

narew

TYGODNIK NR 708 19 GRUDNIA 2023 ROK XIV www.narew.info redakcja@narew.info



Drodzy Czytelnicy!

Święta Bożego Narodzenia, to czas szczególnie, na który czekamy z wytęsknieniem przez cały rok. Czas bliskości, spotkań w rodzinnym gronie, ale także wiary i nadziei oraz dziecięcej radości. Dlatego pragniemy złożyć Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Niech wigilijny stół będzie symbolem jedności, wzajemnego szacunku i życzliwości, przy którym dla każdego jest miejsce. Niech ten świąteczny wieczór nie tylko zatrze wszelkie podziały, ale także przyniesie zrozumienie drugiego człowieka i wdzięczność z powodu jego obecności. W obliczu tak wielkiego niepokoju na świecie, bliskość tych,

których kochamy, ich bezpieczeństwo jest wyjątkowym darem.

Życzymy, by te święta przyniosły ze sobą wiele chwil wytchnienia, by napełniły serca spokojem, harmonią i nadzieją na lepsze jutro. Były czasem, w którym marzenia i pragnienia się spełniają. Otuleni wiarą w cuda, które w tym szczególnym czasie mają szansę się zdarzyć bądźcie Państwo szczęśliwi.

Życzymy także, by 2024 rok przyniósł w obfitości wiele pomyślnych zdarzeń. Niech spełnią się Państwa zarówno prywatne, jak i zawodowe cele i postanowienia. Wielu sukcesów i powodów do satysfakcji w Nowym Roku.

Bądźcie Państwo zdrowi!

REDAKCJA GRUPY MEDIALNEJ NAREW



Drodzy Bracia i Siostry, umiłowani Diecezjanie i Goście

Już niebawem Liturgia prowadzić nas będzie w duchowej pielgrzymce do Betlejem, by adorować Słowo, które stało się Ciałem. Jezus, Syn Maryi, ale i Syn Boży, zechciał zstąpić na ziemię,

by dokonać naszego odkupienia. On przynosi nam Swe błogosławieństwo i obdarza darami łaski.

Oddając Mu cześć prosimy o te dary, a szczególnie o dar pokoju dla naszych serc, dla naszych rodzin, dla krewnych i przyjaciół. Prosimy o Chrystusowy pokój dla tych krajów i ludów, które właśnie w tym czasie doświadczają konsekwencji różnych wojen i konfliktów. Niech Jezus, Książę Pokoju (por. Iz 9,5) wspiera każdy ludzki wysiłek zmierzający do zakończenia przelewania ludzkiej krwi i zaprzestania niszczenia ludzkiego mienia.

Wraz z Biskupem Tadeuszem przesyłamy Wam – umiłowani Bracia i Siostry, życzenia obfitości łask Bożych, Chrystusowego pokoju i z serca błogosławimy.

+ JANUSZ STEPNOWSKI
Wasz Biskup



Koalicja Obywatelska

NIECH POKÓJ, MIŁOŚĆ I SZCZĘŚCIE OTOCZĄ DZISIAJ NAS WSZYSTKICH! WESOŁYCH ŚWIĄT!

Alicja Lepkowska-Gotajs
POSŁANKA NA SEJM RP

Piotr Serdyński
RADNY RADY MIEJSKIEJ ŁOMŻY

Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA SKŁADAM NAJSERDECZNIJSZE ŻYCZENIA ZDROWIA I WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI. NIECH MOC WIGILIJNEGO WIECZORU PRZYNIESIE SPOKÓJ, RADOŚĆ I WYTCIENIENIE. A NADCHODZĄCY 2024 ROK SPEŁNIENIE ZAWODOWYCH PLANÓW I SZCZĘŚCIE W ŻYCIU PRYWATNYM.

Zasmaluj w Łomży

Mariusz Chranowski
Prezydent Łomży

Łomża. Wigilijne życzenia w sercu miasta

Oplątek, gorące życzenia, kolędy, świąteczne potrawy, choinka i kolorowe ozdoby, a nawet łagodna zimowa pogoda. Niczego nie zabrakło podczas kolejnej miejskiej Wigilii na Starym Rynku w Łomży. Mieszkańców Łomży i przybyłych na Stary Rynek gości powitał prezydent Mariusz Chrzanowski.

- Życzę, aby ten czas Bożego Narodzenia upłynął wszystkim w zdrowiu, spokoju, by był to czas spędzony w gronie najbliższych osób i rodziny. Niech napawająca wszystkich radość z narodzin Pana Jezusa, przepelni nas miłością, dobrocią i życzliwością

względem drugiego człowieka. Niech następny rok będzie dalszym okresem rozwoju naszego miasta, a dla Państwa czasem realizacji osobistych sukcesów – mówił prezydent Mariusz Chrzanowski, który także podziękował pracownikom Urzędu Miejskiego, burs i szkół, harcerzom oraz wszystkim innym osobom zaangażowanym w organizację Łomżyńskiej Wieczery Wigilijnej.

Życzenia od samorządu województwa przekazał mieszkańcom miasta wicemarszałek Marek Olbryś.

- Wigilia miejska zachęca żeby się przelamać opłatkiem, życzyć sobie wzajemnie zdrowia i pomyślności, przekazać dobre słowa, zintegrować się... Ten wieczór w pewien sposób podsumowuje dobry rok. Dojrzewamy w wykonywaniu działalności samorządowej, lokalna wspólnota



robi się coraz bardziej obywatelska. Dobrze też, że się przy takiej okazji dużo więcej uśmiechamy. Mam taką teorię, że jeżeli w takim nastroju wytrwamy do końca

roku, to przeniesiemy te dobre myśli na kolejny. A będzie to rok przynoszący nadzieję, jeżeli zrobimy wszystko, co do nas należy - mówił ze sceny przed Ratuszem wicemarszałek Marek Olbryś.

W imieniu zarządu pozdrowił mieszkańców i zapewnił, że miasto może cały czas liczyć na wspieranie ważnych inicjatyw przez samorząd województwa.

Łomżyńska Wigilia w historycznym sercu miasta ma wieloletnią tradycję, przerwana jednak na pewien czas w okresie przebudowy Starego Rynku. W niedzielę 17 grudnia kilkuset mieszkańców miało okazję zobaczyć odnowione otoczenie w świątecznym wystroju.

Tradycją miejskiej Wigilii jest w Łomży rozpalenie ogniska od Betlejemskiego Światła Pokoju dostarczonego przez harcerzy.

- Hasłem w tym roku jest "Czyńmy dobro". Życzymy zatem

i sobie, i nam wszystkim, aby każdy potrafił to dobro czynić. Harcerze życzą wam wszystkiego dobrego, a nowego roku obfitego w pozytywne sprawy - przekazał komendant Hufca ZHP Wiesław Domański.

Od rana rynek zapelnily stragany ze swiatecznymi ozdobami i smakołykami na jarmarku "Zasmakuj w Łomży". A gdy zaczął zapadać zmrok ze sceny rozbrzmiały kolędy w wykonaniu Studia Woklanego eMDeK i Magdą Sinoff. Następnie miał miejsce bożonarodzeniowy pokaz ognia w wykonaniu Teatru Los Fuegos oraz przekazanie „Betlejemskiego Światła Pokoju” przez harcerzy Nadnarwiańskiego Hufca ZHP. Po złożeniu sobie życzeń i przelamaniu się opłatkiem można było skosztować tradycyjnych potraw wigilijnych, m.in. czerwonego barszczu z uszkami, sałatki śledziowej, pierogów z kapustą i grzybami, ryby po grecku czy klusek z makiem, a także słodkich ciast. Świąteczne posiłki przygotowane zostały przez pracowników i podopiecznych Burs Szkolnych nr 1, 2, Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 4 oraz Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży.

Na koniec przyszedł czas życzeń, które mieszkańcom przekazali także przewodniczący Rady Miejskiej Wiesław Grzymała, senator Marek Adam Komorowski, posłanka Alicja Łepkowska-Gołaś, radny wojewódzki Piotr Modzelewski, radni miejscy. Bogosławieństwem miastu i mieszkańcom udzielił biskup łomżyński Janusz Stepnowski.

- Placę miejskie miały za zadanie łączyć tak zwane profanum, czyli świecką sferę życia, gdy kościoły reprezentowały sacrum. Nieraz place stawały się miejscami, gdzie wybuchały rozruchy i rewolucje, ale nasz plac miejski jest miejscem gdzie się spotykamy, szczególnie w tym czasie. Tradycyjna Wigilia jest przede wszystkim w rodzinach i domach, ale dzisiejszy dzień jest momentem integracji dla całego naszego miasta - mówił biskup Janusz Stepnowski, a pobłogosławione przez niego opłatki rozdały mieszkańcom uczennice Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących. Kierowana przez Bogumiłę Olbryś placówka przygotowała także świąteczne smakołyki, po które ustawiła się długa kolejka uczestników miejskiej Wigilii.



Szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia, pełnych ciepła i wyjątkowej, rodzinnej atmosfery oraz dużo radości, pogody ducha i wszelkiej pomyślności w Nowym 2024 Roku składają właściciele i pracownicy BTS Szymańscy w Łomży ul. Wojska Polskiego 53 ul. Poznańska 43

Bóg się rodzi, moc truchleje!

Niech ten wyjątkowy czas Świąt Bożego Narodzenia będzie przepelniony miłością, spokojem i bliskością tych, których kochamy.

Niech opłatek - symbol pojednania i braterstwa - zjednoczy nas przy wspólnym wigilijnym stole, a Nowy 2024 Rok przyniesie łaskę pokoju i dobrego zdrowia.

Artur Kosicki
Marszałek
Województwa Podlaskiego

Marek Olbryś
Wicemarszałek
Województwa Podlaskiego

Wiesława Burnos
Członek Zarządu
Województwa Podlaskiego

Marek Malinowski
Członek Zarządu
Województwa Podlaskiego



Do Łomży, prosto z Laponii, przybył Święty Mikołaj wraz z prawdziwymi reniferami. Na początku swojej wizyty w naszym mieście odwiedził Zespół Szkół Specjalnych. Później wszystkie dzieci z naszego miasta wraz z rodzicami mogły spotkać się z nim w Hali Kultury. Przed nią na Starym Rynku w zagrodzie odpoczywały renifery.

Podczas spotkania z uczniami Zespołu Szkół Specjalnych i dziećmi Przedszkola Specjalnego goście towarzyszyli Honorowy Konsul Republiki Finlandii w Białymstoku Andrzej Parafiniuk oraz prezydent Łomży Mariusz Chrzanowski. Gość z koła podbiegunowego przekazał prezenty tym razem własnoręcznie przygotowane nie przez elfy, a przez młodzież w ramach zajęć w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego. Obejrzał także Jasełka uczniów ZSS, wysłuchał kolęd w wykonaniu Studia Wokalnego działającego przy Regionalnym Ośrodku Kultury w Łomży oraz zrobił pamiątkowe zdjęcia.

- Cieszymy się Mikołaju, że spełniłeś życzenie łomżyńskich dzieci i jesteś dziś w naszym pięknym, gościnnym mieście nad Narwią. To wspaniale, że swoją wizytę w Łomży zaczęłeś od spotkania z dziećmi i mło-



Święty Mikołaj odwiedził Łomżę

norowy Konsul Republiki Finlandii w Białymstoku Andrzej Parafiniuk.

- Polskie dzieci są grzeczne, czasami tylko pojawia się jakaś problematyczna sytuacja. Dlatego wszystkie otrzymają prezenty, choć będą one różne - zapowiedział Święty Mikołaj.

Punktualnie o godz. 16:30 na Starym Rynku przywitał się z licznie przybyłymi mieszkańcami Łomży. Następnie w Hali Kultury można było zrobić z nim pamiątkowe zdjęcia, a najmłodszy otrzymywali słodkie upominki. Wydarzeniu towarzyszyły występy artystyczne i animacje rekreacyjno-ruchowe w wykonaniu Studia Wokalnego eMDeK pod kierownictwem Magdy Sinoff, zespołu Maryna z Klubu Senior+, Elitarnych Dzieciaków z Akademii ELITE, dzieci z Katolickiej Szkoły Podstawowej pod kierownictwem Elżbiety Komorowskiej oraz uczniów Zespołu Szkół Specjalnych.

Święty Mikołaj, który na co dzień mieszka w Rovaniemi, gościł w Łomży na zaproszenie prezydenta Mariusza Chrzanowskiego.

dzieżą z Zespołu Szkół Specjalnych w Łomży. To wyjątkowa placówka, w której kształcą się mądre, pełne empatii i dziecięcej szczerości osoby - rozpoczęła spotkanie prezydent Mariusz Chrzanowski. - Mamy nadzieję, że będziesz się czuł tutaj bardzo

dobrze i z ogromnym ładunkiem pozytywnej energii pojedziesz na spotkania z innymi dziećmi w różnych częściach świata - dodawał Prezydent Łomży.

- Kiedy zostałem Konsulem Finlandii powiedziałem sobie, że tym, co muszę robić każdego

roku, jest przywożenie Mikołaja do dzieci na całym świecie tak, by swoim blaskiem i miłością rozświetlał każdą drogę, a uśmiechem przysrajał niejedną dziecięcą buzię. Cieszę się, że dziś miałam możliwość przybyć z Mikołajem do Łomży - mówił Ho-



Powiat
Łomżyński

Bóg jest Miłością!
(...) Jesteśmy dziećmi Wieczności.
Urodzeni z Boga, który nie umiera,
trwamy na wieki.
Tego nas uczy betlejemski żłób!

Błogosławiony Kardynał Stefan Wyszyński
- Patron Powiatu Łomżyńskiego

Maria Kłuszyńska
Przewodniczący Rady

Maria Dziachowska
Wicestarosta Łomżyński

Lech Marek Szwedowski
Starosta Łomżyński

Błogosławionych Świąt

Łomża, Boże Narodzenie 2023 r.

E. Tyb

Liderzy wykorzystywania unijnych środków

Czy rok 2023 był dobrym rokiem dla województwa podlaskiego, w tym dla Ziemi Łomżyńskiej? Jakie inwestycje udało się zrealizować? O tym, o budżecie i planach na 2024, ale także próbie odwołania ze stanowiska marszałka województwa Artura Kosickiego czy budowie Łomżyńskiej Książnicy, z wicemarszałkiem województwa podlaskiego **MARKIEM OLBRYSIEM**

rozmawia Marlena Siok.

Marlena Siok: - 1 grudnia odbyła się nadzwyczajna sesja sejmiku województwa podlaskiego, która została zwołana na wniosek grupy 10 radnych z Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Głównym punktem był wniosek o odwołanie Marszałka Województwa Podlaskiego – Artura Kosickiego. To konsekwencja wcześniejszego wniosku radnych klubów Koalicji Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego także o odwołanie Marszałka. Przeciw odwołaniu głosowało 11 radnych, 16 głosowało za. Oddano też trzy głosy nieważne. Oznacza to, że marszałek Artur Kosicki pozostaje na stanowisku szefa zarządu województwa. Skuteczne odwołanie marszałka województwa oznaczałoby odwołanie całego zarządu. Panie Marszałku, czy braliście pod uwagę taki scenariusz? Czy mieliście pewność, że tej większości co najmniej 3/5 głosów ustawowego składu sejmiku, czyli 18 radnych, jednak wnioskodawcy nie uzbierają?

Marek Olbryś: - Wolałbym, żeby to była lokalna samorządność, a nie polityka, bo ta właśnie zaszkodziła. W mojej ocenie, w ocenie urzędującego zarządu, to nie był wniosek uzasadniony. Obecny zarząd działa bardzo dobrze. Świadczy o tym wykorzystanie środków unijnych w poprzedniej kadencji. Uplasowaliśmy się na trzecim miejscu w kraju, jeśli chodzi o wykonanie środków unijnych i budżetowych. Natomiast od początku realizacji programu Fundusze Europejskie dla Podlaskiego 2021-2027 (FEDP) podpisano umowy o dofinansowanie o wartości ponad 1 mld zł. To stanowi 17,4 proc. puli FEDP i plasuje Podlaskie na 1 miejscu wśród wszystkich szesnastu województw zarządzających programami regionalnymi. Oznacza to, że jesteśmy merytorycznie przygotowanym zarządem i dobrze realizujemy politykę regionalną w naszym województwie. Dlatego zarzuty opozycji, że nie dbamy o mieszkańców województwa podlaskiego są nieuzasadnione. Jeśli chodzi o budżet za obecny rok, z wykonaniem nie mieliśmy żadnego problemu. To bardzo dobry budżet. Dlatego uważam, że ten wniosek był wyłącznie politycznym wnio-



skiem. Rozumiem opozycję, bo sam wiele lat byłem w opozycji i myśmy również składali wnioski różnego rodzaju. Więc się nie dziwię, tylko należało powiedzieć wprost: ze względów politycznych chcemy odwołać marszałka. I nam by to wystarczyło. Myślę, że nieodwołanie zarządu skutkuje tym, że praca na rzecz mieszkańców województwa podlaskiego nadal będzie aktywna i planowa. Mam nadzieję, że po wyborach również będziemy zarządzać województwem podlaskim, bo nasza opozycja ma gorszą propozycję programową, o ile taką w ogóle ma. My staramy się w tych pieniądzach, które mamy realizować bardzo wiele różnorodnych inwestycji i działań. Budżet, który zaplanowaliśmy na rok 2024, zakłada wzrost dochodów o ponad 60 proc. w stosunku do obecnego roku – mają one wynieść 1,4 mld zł. Większa o ponad połowę ma być wartość wydatków – założono, że będzie na poziomie 1,5 mld zł. Deficyt budżetowy ma wynieść 85 mln zł, a nadwyżka operacyjna 126 mln zł. Tych pieniędzy starczy na działalność w każdej ważnej dziedzinie.

M.S.: - Panie Marszałku, rok 2023 powoli dobiega końca, myślę, że to doskonały czas, by dokonywać pewnych podsumowań. Jeśli chodzi o infrastrukturę drogową, czyli sferę, którą Pan jako wicemarszałek województwa podlaskiego Pan nadzoruje, jaki to był rok? Czy plany i założenia udało się zrealizować?

M.O.: Rok 2023 upłynął przede wszystkim pod znakiem projektowania dużych inwestycji. Największy projekt, który chcemy zrealizować w 2024 roku, ale był właśnie w fazie przygotowywania w mijającym roku, to jest Kolej+. Bardzo duża inwestycja, zaplanowana na blisko 400 milionów złotych. Będzie to kolej regionalna, która połączy Łomżę z Białymstokiem, z możliwością rozjazdu w miejscowości Śniadowo, w kierunku na Ostrołękę. Rok 2023 to także inwestycja w szlak Łomża – Mężenin, czyli faktycznie najkrótszą drogę łączącą Łomżę z Białymstokiem. W przetargu na budowę i rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 679 na tym odcinku została już wyłoniona oferta. Wartość kontraktu to nieco ponad 251 milionów złotych. Przetarg wygrała firma z województwa pod-

laskiego w kooperacji z naszymi łomżyńskimi firmami. To bardzo cieszy. W budżecie samorządu województwa podlaskiego zabezpieczyliśmy na ten cel 60 milionów złotych. Natomiast pozostała kwota to środki unijne, z tak zwanej Polski Wschodniej, gdzie inwestorem w imieniu Skarbu Państwa jest firma, która nadzoruje ten projekt. Dlatego myślę, że pod tym względem udało się zrealizować plany i założenia. Podsumowując rok 2023, nie można zapomnieć o Łomży i o inwestycjach, które się tu zadziały, przy wsparciu samorządu województwa podlaskiego. To, można powiedzieć, szeroko rozumiana energia odnawialna i troska o środowisko. Mam tu na myśli chociażby zakup autobusów elektrycznych. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji, otrzymało dofinansowanie w kwocie ponad 30 milionów złotych na stworzenie centrum przesiadkowego, stworzenie magazynów energii, ale też na zakup autobusów. Doszło również w miesiącu do wymiany energochłonnych lamp ulicznych, powodujących duże straty energii elektrycznej. Łomża korzysta-

ła także z autorskiego programu zarządu województwa podlaskiego polegającego na wspieraniu przedsięwzięć miast, gmin i powiatów. W tym przypadku było to kilka milionów złotych na wkład własny, aby uzyskać fundusze unijne na inwestycje, m.in. budowę sali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 5 w Łomży. Każdy członek zarządu ma na uwadze dobro bliskiej sobie części województwa. Dla mnie najważniejsza jest Łomża i powiat łomżyński oraz szerszy subregion łomżyński. Jako wicemarszałek muszę mieć na uwadze całe województwo, ale dla mnie sprawy naszego regionu są bardzo ważne. Nie jestem politykiem, jestem samorządowcem od 37 lat. Myślę, że jestem w tym niezły i chcę to kontynuować, chcę wykorzystywać środki unijne i budżetowe żeby wspierać nasze przepiękne miasto. Bardzo dobrze współpracuje mi się z samorządem Łomży, radą miasta i prezydentem. Jeżeli idziemy ulicami naszego miasta, to wszędzie widać tego kolorowego żuberka, który oznacza dofinansowanie z budżetu województwa. W ciągu ostatnich 5 lat subregion łomżyński otrzymał blisko miliard złotych. Mowa tu o czterech powiatach: grajewskim, kolneńskim, łomżyńskim oraz zambrowskim, z tego Łomża 250 milionów złotych. Jest to olbrzymie wsparcie, a myślę, że to dopiero początek, bo była to końcówka drugiej perspektywy i początek trzeciej. Natomiast teraz mamy do zainwestowania w naszym województwie olbrzymie pieniądze - ponad półtora miliarda euro. Myślę, że przynajmniej jedna czwarta tych pieniędzy trafi do subregionu łomżyńskiego, a przede wszystkim do Łomży. Mowa tu o środkach między innymi na słynną już Książnicę Łomżyńska czy rozbudowę bulwarów nad Narwią. Staramy się te pieniądze również przeznaczać na bardzo ważne sprawy, które powodują rozwój Łomży.

M.S.: - A skoro mowa o Łomżyńskiej Książnicy, jaka lokalizacja byłaby Pana zdaniem odpowiednia dla tej inwestycji?



M.O.: - Z punktu widzenia łomżyniaka uważam, że należy spojrzeć na to w taki sposób, by to mieszkańcy Łomży byli zadowoleni. Należy ich po prostu o to zapytać. Ja starałem się, by pieniądze te trafiły do Łomży, ale to samorząd miasta musi podjąć decyzję. Niemniej jednak, najlepiej gdyby w tej kwestii wypowiedzieli się mieszkańcy. To oni wiedzą, czego miasto i w jakiej lokalizacji potrzebuje. Myślę, że jest to potrzebne, by uniknąć późniejszych pretensji. Sądzę, że taka instytucja, jak Łomżyńska Książnica, jej lokalizacja powinna odpowiadać takim kryteriom jak dostępność czy możliwość odpowiedzi na potrzeby XXI wieku, w tym młodych ludzi. Dzisiaj biblioteki nie spełniają tylko funkcji wypożyczania i czytania książek. Dzisiaj są one instytucjami kultury oddziałującymi na ludzi w wielu wymiarach, z bardzo bogatą ofertą.

M.S.: - Panie Marszałku, rok 2023 to także działania związane z ochroną zdrowia. No właśnie, jeśli chodzi o Szpital Wojewódzki im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Łomży, to był dla niego dobry rok?

M.O.: - Myślę, że tak. Szpital wojewódzki w Łomży, po różnych przejściach, ma aktualnie dobrą sytuację finansową. Od początku kadencji udało mu się pozyskać blisko 30 milionów złotych z budżetu województwa podlaskiego. Natomiast konsekwentna praca dyrektora szpitala, wraz z jego załogą, sprawiła że do szpitala wpłynęło jeszcze ponad 50 milionów złotych spoza budżetu. Wyrażam ogromny szacunek wobec pracowników szpitala, że w różnego rodzaju programach potrafią znaleźć te środki. Szpital wymaga nieustannego dofinansowania. Obecnie mamy problem z tomografem, który się zepsuł, i trzeba jak najszybciej go naprawić albo kupić nowy. Nie jest to mała kwota, bo nowe urządzenie kosztuje 14 milionów złotych. Nowoczesny sprzęt diagnostyczny jest bardzo drogi, ale skoro są takie potrzeby, należy stanąć na wysokości zadania. Jakiś czas temu rozmawiałem z dyrektorem szpitala, że będziemy starali się zabezpieczyć środki na ten cel w budżecie samorządu województwa podlaskiego. Nasz szpital chlubi się wysokim stopniem referencyjności. Tam, gdzie mamy do czynienia z tak delikatną sferą jak ochrona zdrowia, zawsze mogą pojawić się sytuacje trudne czy skargi. Staramy się niwelować te problemy, rozwiązy-

wać kwestie sporne i usprawniać pracę szpitala. Dla nas najważniejszy jest pacjent.

M.S.: - Panie Marszałku rok 2023 to także pierwszy pełny rok funkcjonowania Muzeum - Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie, jako instytucji kultury Województwa Podlaskiego. Czy to nowe życie, które jako samorząd pragnęliście obudzić w skansenie, jest już widoczne?

M.O.: - Zdecydowanie. Kwestią podstawową, jeśli chodzi o skansen, która uległa zmianie, to finanse. Nowe życie, które jako samorząd pragnęliśmy dać tej instytucji możliwe było też dzięki zaangażowaniu pracowników. Otrzymali oni dobre wynagrodzenia, większe, niż te które otrzymywali będąc pod auspicjami miasta Łomży. W województwie podlaskim jest tak, że pracownicy kultury muszą mieć porównywalne stawki w muzeach w Ciechanowcu, Wasilkowie czy właśnie w Nowogrodzie. Często bywam w Skansenie i widzę jaki jest progres. Liczba odwiedzających zwiększyła się o sto procent. Do "domu Adama Chętnika" przyjeżdżają tak naprawdę ludzie z całego świata. Prętnie działa strona internetowa. Jest wiele atrakcyjnych wydarzeń. Nasz skansen był przecież miejscem, w którym nagrywano popularny serial "Dewajtis". Była to nie tylko finansowo dobra dla skansenu współpraca, ale także ogromna promocja dla województwa podlaskiego, Ziemi Łomżyńskiej i Nowogrodu. Przejmując tę instytucję kultury, jako samorząd województwa podlaskiego, tak

naprawdę uwolniliśmy te 800 tysięcy złotych w budżecie Łomży. Te koszty, które miasto miało ponosić z tytułu administrowania i zarządzania skansenem zniknęły, a pieniądze zostały w budżecie. My nie chcieliśmy żadnego udziału czy odstępnego. Przejęliśmy instytucję, z całym dobrodziejstwem inwentarza. Byłem głównym inicjatorem tego przedsięwzięcia. Pomagało mi w tym kilka życzliwych sposobów. Była to bardzo dobra decyzja, Większość skansenów zlokalizowanych na wolnym powietrzu w naszym kraju pod swoimi auspicjami mają samorządy wojewódzkie. Przyczyny takiego stanu rzeczy są wiadome. Jest to nie tylko większy potencjał, ale przede wszystkim większe możliwości finansowe. W roku 2023 mocno zainwestowaliśmy także w promocję Muzeum - Skansenu Kurpiowskiego im. Adama Chętnika w Nowogrodzie w mediach, także tych ogólnopolskich. Mamy świadomość, że tego Skansenu nie powiększymy i nie rozbudujemy, ale zauważyliśmy, że unikalność i odrębność kulturowa jest bardzo cenną i to powinien być magnes. W tym roku gościliśmy nawet wycieczki z Korei czy Japonii. Turyści są zachwyceni. W 2024 roku w budżecie województwa podlaskiego zabezpieczyliśmy na działalność skansenu blisko 3 miliony złotych. Zaplanowaliśmy dodatkowo wiele inwestycji. Będzie wymieniona elektryka, będą prowadzone prace renowacyjne przy budynkach muzealnych, ale także planujemy montaż monitoringu czy nowe ogrodzenie. W planach jest także odrestaurowanie karcz-

my kurpiowskiej i poznawania kurpiowskich smaków. Myślę, że z każdym rokiem Skansen będzie zyskiwał jeszcze większy blask i będzie jeszcze lepiej wykorzystywał swój potencjał.

M.S.: - Panie Marszałku, podsumowanie minionych 12 miesięcy to jedno, ale znamy już projekt budżetu na kolejne 12 miesięcy, czyli rok 2024, o którym Pan wspominał. W projekcie przewidziano m. in. aż 572 miliony na inwestycje drogowe, z tego 270 mln to fundusze unijne. Jak już nadmieniliśmy, kluczową inwestycją w subregionie łomżyńskim jest modernizacja drogi Łomża – Mężenin, czyli najkrótszy i najdogodniejszy szlak między Ostrołęką i Łomżą a Białymstokiem. Każdego dnia, jak mówią analizy, podróżuje tą trasą co najmniej 1500 osób. Jakie jeszcze inwestycje przyniesie rok 2024?

M.O.: - Łomża to miasto na prawach powiatu grodzkiego. W obrębie miasta jako województwo nie posiadamy w zarządzaniu dróg, bo nad tym sprawuje pieczę Prezydent. Nie wszyscy o tym wiedzą, ale tak właśnie jest. Natomiast jako samorząd województwa podlaskiego staramy się dofinansowywać te remonty, które dzieją się w mieście w różnej formie i myślę, że nadal będziemy to robić. Weźmy chociażby taki Fundusz Wsparcia Gmin i Powiatów. Łomża z tego programu, w każdym roku, dostaje środki finansowe. Podobnie jak powiat łomżyński. Mogę powiedzieć, że te pieniądze będą jeszcze większe niż w roku ubiegłym. Tak jak budżet jest większy, tak samo większe będą dotacje i subwencje drogowe. W projekcie przyszło-

rocznego budżetu województwa przewidujemy m. in. 52 miliony złotych na remonty dróg wojewódzkich. W części inwestycyjnej zamierzamy wykorzystać różnorodne fundusze np. z programu Polska Wschodnia. Konsekwentnie realizujemy program budowy w naszym województwie spójnej sieci komunikacyjnej. Drogi wojewódzkie w naszej pieczy są tylko jej częścią, ale wspomagamy także samorządy powiatów i gmin w ich inwestycjach, aby osiągnąć ideał: bezpieczny i wygodny dojazd od własnego domu do wszystkich ważnych miejsc niezbędnych w codziennym życiu, a potem aż do drogi ekspresowej. Ja nie wstydzę się tego, że pochodzę z Łomży. Staram się, by to, co jest możliwe, zostało zrealizowane i środki na ten cel pozyskane. Nie mam oporu przed tym, by pukać do różnego rodzaju instytucji czy ministerstw i zabiegać o szeroko rozumiane sprawy łomżyńskie, bo od tego właśnie jestem. Warto pamiętać, że Łomża jest stolicą subregionu, która oddziałuje na kilka powiatów. Łomża łączy w sobie bardzo wiele zadań. Nie możemy stracić tej siły oddziaływania, tego przywództwa. Możemy się różnić, ale w gruncie rzeczy musimy wykorzystywać energię na działanie, wspólne działanie na rzecz tego właśnie regionu, by sprawy łomżyńskie "przepychać" wszędzie tam gdzie jest to możliwe. W środowiskach, w których działamy musimy to wykorzystać. Dobro Łomży, powiatu łomżyńskiego, tej ziemi jest najważniejsze.

Rozmowa do obejrzenia w Telewizji Narew i na www.narew.info



**Z okazji świąt Bożego Narodzenia,
przepelnionych nadzieją
i magią wigilijnej nocy,
kieruje do Państwa
płynące z serca życzenia
radosnych, spokojnych świąt
oraz pomyślności w nadchodzącym
Nowym Roku**

**Andrzej Duda
Burmistrz Kolna**

Otwarcie nowej drogi w gminie Jedwabne

Otwarcie nowej drogi w Korytkach, sesja z kolejnymi składnikami lokalnego prawa, a na zakończenie świąteczne życzenia i dzielenie się opłatkiem. Kilka wydarzeń skumulowali samorządowcy Jedwabnego 14 grudnia. Wśród gości, których podejmowali tego dnia, byli wicemarszałek Marek Olbryś i poseł Kazimierz Gwiazdowski.

– Cieszy, że gminy inwestują w infrastrukturę – drogi, wodociągi, kanalizację, energetykę, internet... Moje oczko w głowie to dobra infrastruktura, a zwłaszcza funkcjonalny i bezpieczny system połączeń drogowych: od własnej posesji do gminy, powiatu, województwa I dalej w każdy zakątek kraju. Jako samorząd województwa także temu celowi służymy i wspieramy gminy i powiaty – mówił Marek Olbryś. – Warto też podkreślić, jak dobra dla polskiej wsi była polityka rządu w ostatnich latach. Ten skok cywilizacyjny musi być kontynuowany. Jedwabne w dobiegającej końca kadencji okazało się być znakomitym partnerem w realizacji przedsięwzięć samorządowych. Z szacunkowych wyliczeń wynika, że gmina uzyskała w ostatnich latach ponad 11 mln zł wsparcia z budżetu województwa na różnorodne zadania, w tym drogowe, dotyczące zaopatrzenia



w wodę czy infrastruktury społecznej – podkreślał.

Wicemarszałek przekazał jedwabieńskim samorządowcom kosz z „marszałkowskimi” upominkami.

Wyjątkowy dzień rozpoczęło otwarcie fragmentu zmodernizowanej drogi w miejscowości Korytki. To 850 metrów z nawierzchnią z kostki brukowej za 1,2 miliona złotych.

– To w pewnym sensie symboliczna uroczystość, którą chcemy podkreślić, co działo się na

drogach w naszej gminie w roku 2023. Jest to jedna z 12 inwestycji, z których 11 odbywało się na drogach gminnych, a jedna na powiatowej. Łączny bilans to około 9 kilometrów za ponad 13 milionów złotych. Kluczowe znaczenie miało dofinansowanie w wysokości 8,5 mln zł z rządowych programów Polski Ład i Fundusz Rozwoju Dróg Samorządowych. Mamy podpisane kontrakty i wiosną ruszamy z nowymi inwestycjami - poinformował burmistrz Adam Niebrzydowski.

Uroczystość z przecinaniem białoczerwonej wstęgi z radością obserwowali mieszkańcy wsi.

– Była to droga żwirowo-gliniana... Kurz, dziura na dziurze. Teraz nareszcie mamy XXI wiek – mówił Bogdan Jastrzębski, sołtys wsi Korytki.

Z drogi samorządowcy i ich goście przenieśli się do sali, gdzie odbyła się kolejna sesja samorządu miasta i gminy z kilkoma uchwałami oraz wystąpieniami gości. Poseł Kazimierz Gwiaz-

dowski podkreślał rolę rządowych programów, które służyły zwłaszcza niezbyt zamożnym samorządom, a wicestarosta Maria Dziekońska oceniała, że przy zachowaniu poziomu inwestowania, jedna kadencja mogłaby pozwolić na odrobienie wieloletnich zaległości w zakresie modernizacji dróg powiatu łomżyńskiego.

Ksiądz Jerzy Dembiński, proboszcz parafii w Jedwabnem, pobłogosławił opłatki, którymi przełamali się samorządowcy i ich goście.

Znasz swoich lokalnych bohaterów?

Fundacja Przyszłość Podlasia przypomina o Niezłomnych

W listopadzie przed Dniem Niepodległości w naszym regionie odbył się cykl spotkań edukacyjnych, poświęcony bohaterom podziemia niepodległościowego z województwa podlaskiego. To pięć szczególnie zasłużonych postaci, które wszyscy powinniśmy znać. Fundacja Przyszłość Podlasia przypomina o nich młodzieży szkolnej oraz wyprodukowała we współpracy z Telewizją Narew cykl wywiadów. Nagrania są dostępne dla wszystkich w mediach społecznościowych.

Wszystko odbyło się w ramach projektu „Poznaj swojego Bohatera”, który wspomniana fundacja zrealizowała w naszym województwie przy wsparciu Banku Gospodarstwa Krajowego. W ramach zadania powstało pięć programów edukacyjnych wyprodukowanych przez Telewizję Narew, które są dostępne w popularnych serwisach społecznościowych (YouTube, Facebook). Wszystkie nagrania opowiadają historię wybranych żołnierzy niezłomnych, którzy

szczególnie zasłużyli się w swoich małych ojczyznach. Można obejrzeć je m.in. na facebookowym fanpage'u Fundacji Przyszłość Podlasia.

Wśród nich są Jan Tabortowski ps. Bruzda, Kazimierz Kamiński ps. Huzar, Tadeusz Narkiewicz ps. Ciemny, Zygmunt

Szendzielarz ps. Łupaszko oraz Stanisław Grabowski ps. Wiarus. Warto przypomnieć, że sylwetki dwóch pierwszych bohaterów ta sama fundacja uwieczniła na muralach patriotycznych odpowiednio w Grajewie i Łapach. Obecnie realizowany projekt jest zatem kolejną formą upamiętnie-

nia tych postaci i edukacji społecznej w zakresie historii podziemia niepodległościowego. To bardzo ważne szczególnie dzisiaj, kiedy w pędzie codzienności mamy coraz mniej chwil na refleksję nad wartościami patriotycznymi.

W ramach projektu Poznaj

swojego Bohatera w wybranych szkołach regionu odbyły się także lekcje dla uczniów, którzy mieli dzięki temu okazję posłuchać o losach i dokonaniach swoich lokalnych bohaterów od historyków i członków Związku Żołnierzy NSZ. Spotkania wpisały się w obchody Dnia Niepodległości przypadającego na 11 listopada.

Wszyscy wybrani do projektu bohaterowie byli związani operacyjnie ze swoimi regionami i zasłynęli w walce narodowo-wyzwoleńczej podczas II wojny światowej i tuż po niej, w okresie tzw. Podziemia Antykomunistycznego. Dla przykładu - Stanisław Grabowski ps. Wiarus przeprowadził 29 września 1948 r. udaną akcję wyzwolenia Jedwabnego z rąk komunistów. Po spektakularnym rajdzie jego partyzanci zorganizowali pro-polski wiec w centrum miasteczka. Te i wiele innych działań żołnierzy wzmacniało wiarę w wolność wśród Polaków, tak potrzebną w trudnym okresie PRL.

Więcej informacji o całym przedsięwzięciu znaleźć można na fanpage'u Fundacji Przyszłość Podlasia: www.facebook.com/przyszloscpodlasia.



Rady seniorów z Łomży i Augustowa dyskutowały w ramach „Kulturalnej integracji 60+”



Przedstawiciele Rady Seniorów Miasta Augustowa odwiedzili Łomżę. Wizyta odbyła się w ramach realizowanego przez Miasto Łomża projektu pn. „Kulturalna integracja 60+” sfinansowanego z dotacji budżetu Województwa Podlaskiego.

Spotkanie szkoleniowo-integracyjne przygotowano w Domku Pastora. Gości powitali członkowie Łomżyńskiej Rady Seniorów.

– Na początku zapraszam na ciekawe szkolenie z zakresu ży-



wienia osób starszych, a następnie na poczęstunek wigilijny – zapraszała Grażyna Czajkowska, przewodnicząca Łomżyńskiej Rady Seniorów.

O zdrowej diecie mówiła seniorom Regina Kijewska

z Centrum Medycznego Cemed w Łomży, która udzielała gościom indywidualnych porad z zakresu żywienia i wykonywała chętnym analizę składu ciała.

Drugą część spotkania rozpoczęły życzenia, kolędy i wi-

gilijny poczęstunek. Członkowie rad seniorów podzielili się oplatkiem, a prezenty członkom Rady Seniorów Miasta Augustowa wręczał Zastępca Prezydenta Miasta Łomża Andrzej Stypułkowski. Następnie seniorzy dyskutowali o działaniach swoich rad, podsumowali dotychczasowe działania i przedstawiali plany na przyszłość. Zapoznali się też z działalnością nowo otwartego Augustowskiego Centrum Aktywności Seniorów, którą zaprezentował Sebastian Rogiński z Urzędu Miejskiego w Augustowie.

Było to ostatnie z trzech zaplanowanych spotkań szkoleniowo-integracyjnych w ramach projektu „Kulturalna integracja 60+”. W listopadzie Łomżę odwiedzili przedstawiciele rad seniorów z Łap i Supraśla.

Zadanie pn. "Kulturalna integracja 60+" sfinansowano z dotacji z budżetu Województwa Podlaskiego.

Wigilia w Dziennym Domu Opieki „Anioły z Wigorem”



W dniu 14 grudnia odbyło się uroczyste spotkanie wigilijne w Dziennym Domu Opieki „Anioły z Wigorem”.

Przybyli zaproszeni goście: Przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego, wiceprezydent Łomży Andrzej Garlicki, poseł Alicja Łepkowska-Gołaś, radni - Stanisław Oszkinis, Piotr Serdyński, Andrzej Wojtkowski, Waldemar Cieslik, Edyta Śledziwska, dyrektor MOPS Wiesław Jagielak, przewodnicząca Łomżyńskiej

Rady Seniorów Grażyna Czajkowska, dyrektor MPGKiM Bernadeta Krynicka, ks. Andrzej Skarzyński i moja skromna osoba.

Podopieczni domu przygotowali Jasełka, które wzruszyły każdego z obecnych. Aktorzy z przejęciem wykonali swoje role i starali się wypaść jak najlepiej. Wspólnie śpiewaliśmy kolędy co wprowadziło świąteczną atmosferę. Wszystkie

pomieszczenia pięknie udekorowane, jak również plac przed budynkiem. Po przedstawieniu były życzenia, dzielenie się oplatkiem. Każdy senior dostał paczkę a goście losowali numerki i szukali swoich podarków, które wykonali gospodarze na zajęciach plastyczno – technicz-

nych. Na zakończenie degustacja przygotowanych potraw wigilijnych. Widać, że pracownicy wkładają dużo pracy i serca, aby przebywające tam osoby czuły się jak w prawdziwym domu. Ja też tam byłami potwierdzam.

DANUTA WAŚKO



Nasze Betlejem

Przeżywamy czas oczekiwania na nowe życie, które jest odrodzeniem człowieka. Przekazywane są nam znaki czasu. Światło Gwiazdy Betlejemskiej jest źródłem prawdy, nadziei i miłości.

W Betlejemskim narodzeniu odkrywamy głębię naszego życia i obfitości Boga. Kultuwujemy w naszych domach, w rodzinach tradycje Świąt Bożego Narodzenia.

W radosnym nastroju życząc Świąt Bożego Narodzenia niosących pokój i wzajemną życzliwość. W nowym 2024 roku niech spełnią się oczekiwania i pozytywne zdarzenia. Dużo szczęścia i zdrowia w życiu osobistym i rodzinnym.

SENIOR STANISŁAW KASEJA

ŁOMŻA, BOŻE NARODZENIE 2023 R.

Antoni Kryszpin urodził się 28 czerwca 1918 roku we wsi Rozwory, na pograniczu dwóch powiatów – łomżyńskiego i ostrołęckiego. Ojca stracił w wieku 5 lat, mama zmarła gdy miał 9 lat. Pozostał sierotą wraz z młodszym rodzeństwem. Ich wychowaniem zajmował się dziadek oraz ojczym i macocha. Dziadek umarł kiedy Antoni miał 12 lat.

Od 17 roku życia wspólnie z młodszym rodzeństwem – Stefanią i Mieczysławem samodzielnie prowadził gospodarstwo rolne. Wspomagał ich sołtys oraz dwóch opiekunów urzędowo ustanowionych. Po wybuchu wojny Antoni Kryszpin zaangażował się w przeprowadzanie uciekinierów przez granicę rosyjsko – niemiecką, która przebiegała w sąsiedztwie Rozwów. W 1941 roku został aresztowany przez gestapo i osadzony w więzieniu w Ostrołęce. Do domu wrócił w kilka dni po napaści Niemiec na ZSRR. Nikogo z rodzeństwa nie zastał. Mietek i Stefcia zostali kilka dni wcześniej wywiezieni na Syberię tj. 19 czerwca 1941 roku. Został sam. W sierpniu 1941 roku w Miastkowie wziął ślub ze Stanisławą Chmielewską. Kolejne lata to walka o godne przetrwanie okupacji. Antoni podjął działalność konspiracyjną w ZWZ, potem w AK, jako łącznik pod pseudonimem „Krzysztof”. Mijały lata, rodziły się dzieci, nastąpiła odbudowa gospodarstwa po zniszczeniach wojennych. Wywiezieni na Syberię nie wracają. Stefania zginęła w tajdze, a Mieczysław, jako żołnierz i AWP, na Pradze pod Warszawą w sierpniu 1944 roku. Antoni wspólnie z żoną doczekali się siedmiorga dzieci. Bardzo starali się o ich dobre wychowanie i wykształcenie. Antoni Kryszpin przez kilkanaście lat był sołtysiem wsi Rozwory, angażował się aktywnie w rozwój i unowocześnianie swojej miejscowości: młeczarnia, sklep, droga asfaltowa itp. W 1974 roku sprzedał gospodarstwo i przeniósł się z całą rodziną do Ostrołęki. W wieku 76 lat postanowił napisać pamiętnik... Jego fragmenty, dzięki uprzejmości najstarszego syna Kazimierza Kryszpina, u którego rękopis znajduje się w depozycie, są publikowane na łamach Tygodnika Narew. W tym wydaniu prezentujemy fragment jak to Antoni Kryszpin w obawie przed aresztowaniem przez NKWD, jesienią 1940 roku, ucieka wraz z kolegą na stronę niemiecką. Kolega A. Choroszewski jedzie do Warszawy, a Antoni Kryszpin udaje się do Czarnowa koło Ostrołęki. Tutaj podejmuje pracę na gospodarstwie pana Lisa, znajomego Stanisława Jarnutowskiego z Rozwów.

Z pamiętnika Antoniego Kryszpina

".... kiedy pociąg zatrzymał się na dworcu w Ostrołęce tu szybko wysiadam idę do Rzekunia, bo to była godzina 6.00 wieczorem i zaszedłem do kościoła, bo jak raz ludzie szli na mszę Świętą. I po wszystkim ruszam do Czarnow-

znam tego kolegę męża, o którym Pan mówi. No i zostałem. Pani Lisowa zrobiła kolację, podjedliśmy wszyscy bo rodzinę mieli walną. Sześcioro dzieci, najstarszy syn miał 18 lat, a najmłodsza dziewczynka 4 lata i jeszcze



Antoni Kryszpin

ca, bo od Rzekunia do Czarnowca jeszcze półtora kilometra drogi. Już zapadał zmierzch a szybko doszedłem do wsi Czarnowiec, pytam się człowieka gdzie mieszka Pan Lis, a ten mi mówi, że kawał drogi bo tam za wsią na kolonii. I pokazał mi taką krótszą drogę na przełaj bo to tylko dla pieszych, ale ja szybko przeleciałem tak, że na ciemną noc to już byłem u Państwa Lisów. Wchodzę na podwórko i patrzę, wielkie obory i stodoła też duża, a dom to trochę dalej od podwórza, ale gęsi pełne podwórze no i wreszcie idę do domu, wchodzę do sieni, też taka wielka sień. Pukam do drzwi i słyszę: proszę. Zaprosiła Pani Lisowa. Wszedłem do mieszkania, przedstawiłem się kto ja jestem, przywitałem i przesyłam pozdrowienia od Pana Stanisława. Odpowiedź była: dziękuję. A więcej nic, tylko dobrze, że nie zostałem wyproszony z mieszkania bo Pana Lisa nie ma w domu, a to jest noc; nie można nikogo nocować, ale jakoś tam się namyśliła i mówi: no to niech Pan zostanie u nas, jak mąż wróci to może Pana przyjmie, bo i ja

był służący i ja to tyle ludzi do stołu, a Pana Lisa nie ma. Dała mi w kuchni kozetkę do spania i pościel i poszliśmy spac. Późno w nocy, może była 12 godzina słyszę, że przyszedł Pan widać po większej wódcie, co mnie czeka jak wstanie. Nareszcie słyszę, że się przebudził bo prosi żonę żeby do niego przyszła. I poszła żona ale zaraz wyszła i robi mu herbatę i kiedy mu zaniósła tę herbatę, to on każe jej zawołać mnie do pokoju. Poszedłem do niego, przywitałem się z nim i zaraz te pozdrowienia od Stanisława. Podziękował i zaczął pytać jak się jemu powodzi i jak tam w ogóle pod tymi ruskami. No tak z grubszą mu opowiedziałem, a on tak trochę pomyślał i mówi do mnie. Spytał mnie jeszcze o imię moje, i na to mówi mnie tak: Panie Antku ja Pana przyjmę tylko płacić Panu dniówek nie będę, tej kartoflanki nie będę Panu żałował, bo zawsze coś Pan pomoże w gospodarstwie, bo widzi Pan służącego i swoich pełen dom ludzi, co już też pomagają, więc Panu co sobota to symboliczne parę fenigów na papierosy to tyle co ode mnie.

Jeśli Panu to odpowiada to niech Pan zostanie. Ja już w duchu się śmieję, że każe mi zostać, dzięki Panu Bogu i Matce Najświętszej bo jeszcze powiedział, że będzie się starał, żeby jak najszybciej wyrobić dowód osobisty, bo bez dowodu nie wolno być na tej świętej ziemi. Mówi, że ma w gminie znajomości dobre, mówi, że najdłużej za 2 tygodnie będzie miał ten niemiecki ausweis. No nie wiem co to tak się wszystko ładnie układało, bo naprawdę jeszcze nie było 2 tygodnie, Pan Lis dostaje z gminy zaświadczenie żeby mnie przywiózł bo mają wydać mi dowód. No i żeśmy na drugi dzień pojechali furmanką z Panem Lisem do Ostrołęki bo Gmina Rzekuń była w Ostrołęce. Jak żeśmy wjechali na gminne podwórko to mój Pan zaraz poleciał na górę, za małe 10 minut przychodzi i mówi, że już idziemy. Poszliśmy na górę, taki Pan Frączak folksdojcz był sekretarzem, on wypisywał mi ten ausweis i odcisk palca on zrobił. Do podpisu trzeba iść do wójta. I poszedłem. Wójt to był Niemiec nazwisko jego Kopp, a zastępcą wójta to był Pan Czado – dobry Polak i po otrzymaniu dowodu jestem mieszkańcem Czarnowca i zaraz odjechaliśmy do domu. Teraz mogę iść do Rzekunia do kościoła, mogę iść do wsi do Czarnowca, czy jechać do Ostrołęki i tak zawsze myślałem będąc w Rzekuniu, że jestem tak blisko swoich, i za godzinę piechotą bym tam był, żeby było można, żeby nie granica, bo tylko 10 km dzieli nas ta przestrzeń (...).

A po Wszystkich Świętych pojechaliśmy te ostatnie pole zorać co ma być do hubinu, ale to duży kawał pola bo i we dwie pary koni oraliśmy bez obiadu do nocy, tak nam zeszło. Przyjechaliśmy na podwórze, konie powykładaliśmy do stajni i sami do chałupy bo już się zrobiło ciemno, pierwszy się myje służący, a później ja. To te mycie w miednicy. Wodę każdy po sobie wylewa na dwór no i wreszcie na mnie przyszła kolej. Umyłem się tu do pasa i teraz siadam umyć nogi. Włożyłem nogi do miednicy i myję, a w momencie ktoś puka do drzwi. Pan Lis poprosił i wchodzi we trzech gestapo i zaraz do Lisa: kogo tu masz? Lis zaraz szybko przedstawił służącego, potem takiego niewolnika zwolnionego z Niemiec i nareszcie mnie, że jestem od Ruska, a ten zaraz mnie za kark i ubieraj się bo i pójdziesz z nami. Ja się ruszyłem iść do szafy po ubranie ale ten mnie za kołnierz i stoi, „to ona ci

poda ubranie i się ubieraj” i przy nich się ubrałem i wyszliśmy na podwórko.

Aresztowany przez Gestapo

Kiedy wyszliśmy na podwórko, a ja nigdy nie miałem do czynienia ani z policją ani z jakimś przestępstwem tak na same spojrzanie na nich, na te trupie czaszki co nosili na swoich czapkach, więc pomyślałem, że przy najmniejszej okazji to ja im ucieknę, ale Pan Lis wyszedł razem z nami na podwórko i do nich coś po niemiecku zaszwargotał, a oni odpowiedzi tylko ja, ja, tyle i później „danke szyn, ja”. Lis złapał dwie duże gęsi i w worek włożył ja ich na plecach niosłem do samochodu. Zostawili we wsi w Czarnowcu i tak doszedłem do samochodu. Nawet już były możliwości ucieczki ale cały czas myślałem, że wyrządzą straszny krzywdę Państwu Lisom bo gdybym uciekł to by ich za mnie ukarali. I zrezygnowałem z ucieczki. Pomyślałem tylko niech się dzieje wola Boża. A była taka ciemnica i latarki dobrej nie mieli tylko taką małą kieszonkową baterijkę, no już doszliśmy do samochodu. Jeden siada do kierowcy, a dwaj na tylnym siedzeniu, mnie wzięli w środek i jedziemy. Gęsi siedzą w bagażniku. Dojeżdżamy pod Rzekuń a tam było świeżo nawożone leszu bo tak kawałkiem to było straszne błoto i tam jak wjeżdżał i stanął to zakopał się w tym świeżo nawożonym. Powysiadali ci trzej i pchać ale nie mogą, jeszcze bardziej się zakopał. Ja siedzę ale wreszcie wyglądam okienkiem i się pytam czy może wyjdę i pomogę. No to ten jeden co po Polsku umiał mówić pyta się tego drugiego no i ten każe mi wyjść, ja wyszedłem, błoto prawie do kolan, rozrobili i wzięli mnie w środek znów i pchamy. Ja jak się przysadzę i limuzyna przejechała i oni jeszcze ją pchali, a jak tak ze 20 metrów zostałem i to była najlepsza okazja bo była ciemnica choć w mordę daj. Mogłem pomalutku zejść na bok bo jeszcze i krzaki były na rowach, ale mówię nie idę pomału do nich, a oni stoją i patrzą, że ja idę bo oni nie wiedzieli co robić i zaraz powsiadaliśmy i pojechaliśmy. Przyjeżdżamy prosto do więzienia, prowadzi mnie ten trupi lepek i w bramce więziennej bykowcem po karku i na kancelarie więzienną i po spisaniu personaliów prowadzi mnie wachman więzienny po schodach na górę a na początek na pojedynkę. I w tej pojedynce przesiedziałem trzy dni sam nie wiedząc czy tu jeszcze kto żyje, po 3 dniach przeprowadził mnie wachman pod celę dziesiątkę. Tam posiedziałem tylko dwa dni i z powrotem na pojedynkę na 3 dni i po 3



dniach znów przeprowadził mnie pod 16. Tam już było 3 a ja czwartą i już się ucieszyłem, i myślałem, że już nie będą przeganiać, bo tu też siedzi taki od Ruska tak jak ja, bo też od Ruskich uciekł i to ten to Pan mierniczy, nazwisko mi powiedział Paweł Chętnik. To z nim siedziałem jeszcze tydzień i znów przeprowadzka pod 21 celę. Tu posiedziałem do Bożego Narodzenia. Też tu siedziało 4 handlarzy co przekraczali protektoracką granicę, a ja piąty do nich dołączyłem, ale tylko 3 dni z nimi posiedziałem i przeprowadził mnie pod 24 celę. Największa cela w całym więzieniu, bo to była za Polaków ta cela poświęcona na kaplicę. Tu przyjeżdżał co niedziela ksiądz i odprawiał mszę świętą. No ale tu pod tą 24 to jest towarzystwa, jest 13 więźniów a ja teraz czternasty przybyłem. No cóż usiadłem i siedzę, ale zaraz mnie obsiedli. Każdy o co innego pyta. A ja tu nie wiem jak

gadać, ale coś nie coś musowo gadać. Najwięcej było ciekawych jak tam jest u ruskich. To ja wszystko opowiadam, że bieda, nic nie można kupić bo nie ma. No i tak już minęło 2 miesiące jak siedzę we więzieniu, a tu przed samym Bożym Narodzeniem w Ostrołęce wysiedlają ludzi do protektoratu. Każdy wszystko zostawia. Niemcy gonią, żeby przez 10 minut żeby zabrał i bez przerwy rydzeli: Raus, Raus!!! To za parę dni wzięli wszystkich więźniów do zwożenia po tych wysiedlanych wszystkich rzeczy do magazynu, a tym magazynem był kościół Fara. Tam zwożone były meble, ubrania, wszystko co po ludziach zostało. W tej celi to już siedziałem do końca, a tych wszystkich więźniów z całego więzienia brali to tej zwózki po wysiedlonych a tylko ci polityczni siedzieli i nas nie brali do tego zwożenia bo my siedzieliśmy w swoich ubraniach (...).

Ale ja bez przerwy myślę co ze mną zrobią bo bez przerwy Gestapo przywozi i zabiera na badania. Już tego Pana mierniczego badali, już gdzieś wywieźli. Drugi taki Kubrak miał takie nazwisko to był w mojej celi. Też uczony człowiek bo gazetę niemiecką to czytał jak polską i też go po paru badaniach wywieźli i mnie głowa nie przestaje boleć tylko myślę co ze mną zrobią (...).

Po pięciu miesiącach Antoni Kryszpin wychodzi z więzienia nie poddawszy się torturom na przesłuchaniach. Podejmuje pracę w okolicach Rzekunia u znajomych rolników. Bezpośrednio po napaści Niemiec na ZSRR stara się o przepustkę w komendzie Żandarmerii w Rzekuniu, aby dotrzeć do rodzeństwa w Rozworach.

„Ale przyszła środa idę po tą przepustkę. Była też godzina 9 jak przyszedłem na kontrolę. Kiedy wszedłem na podwórko a Ko-

mandant stał na tarasie w koszuli woła mnie i się śmieje, że dziś to już pójdziesz i daje mi tą przepustkę, i że to jest na trzy dni i za trzy dni masz się u nas zameldować, a teraz i z powrotem to masz przechodzić tą drogą na Susk. Podziękowałem i poleciałem jak na skrzydłach. Bardzo szybko doleciałem do Suska, potem zaraz Zabiele i 3 km do Rozwór. To wszystko przeleciałem w niecałą godzinę 8 km. W Rozworach ludzi pełno na dworze zatrzymywali mnie chcieli wszystko opowiedzieć jak to się stało, że ich wywieźli ruskie, a każdy gada, żeby byli nie wyciągali tego roweru, a tak to zaraz przytrzymało się NKWD i Stefcię od nowa na zeznanie i wymuszali z niej, że ona wie, że brat poszedł za granicę. To tak w drodze przez wieś i wreszcie doszedłem do domu. Wchodzę najpierw do kuchni, potem do małego pokoju zwanego alkierzem. Wszystko po-

rozwalane, padłem na podłogę, ucałowałem tą podłogę co po niej chodziła Stefcia i brat Mietek, no bo kogóż miałem przywitać i po chwili siadłem na pustym ślabanie, popłakałem sobie i na to wszystko przyszła Pani Stepnowska, bo w tym czasie u nas mieszkali, jak się Żyd wyprowadził i wszystko znów mi opowiedział, całą historię jak ten rower wydostali, jak ją później bez przerwy wzywali do NKWD, no i zaraz zabrała mnie na obiad. Po obiedzie poszedłem na podwórko, poogładałem konie, świnię, bo krów nie było. Były na pastwisku, aż na wieczór pasterz przypędził i Pani Stepnowska tak ze mną trochę posiedziała, ale już się zbliżał wieczór to trochę posprzątałem i uszykowałem sobie na noc posłanie. Przyniosłem z wozu taką dereczkę co się siedzenie przykrywało i tak się przespało, a ciepło było bo to był koniec czerwca”.

Czytanie książek

Czyli podpowiadamy
po jaką pozycję sięgnąć.

„Pieśń o Achillesie” – Madeline Miller

„Pieśń o Achillesie – dzieje miłości silniejszej niż śmierć” to wariacja na temat mitu o Achillesie. To starożytne realia i bohaterowie w połączeniu ze współczesnym spojrzeniem na ludzkie uczucia, miłość, ambicję, nienawiść, zawiść oraz moc przeznaczenia.

Achilles, syn króla i pięknej nimfy, żyje pod nieuchronnym brzemieniem losu. Jego tragiczna rola w wyniszczającej wojnie z Troją jest już zapisana, a jedynie poprzez swoją śmierć może przynieść Grecji zwycięstwo. Mimo

tego ciężącego nad nim fatum, Achilles emanuje pięknem, siłą i niezrównanym talentem, stając się najslawniejszym bohaterem swoich czasów. Pieśń o najwspanialszym z bohaterów, który na swej tarczy nosił Słońce i Księżyc. Przeciwnieństwem Achillesa jest Patroklos, biedny wygnaniec, pozbawiony urody i siły. Jednak ich nieprawdopodobna przyjaźń, rozwijająca się w cieniu nadchodzącej tragedii, nadaje tej opowieści wyjątkowy wymiar. Kiedy Grecję ogarnia wieść o porwaniu Heleny, Achilles i Patroklos, zafascynowani perspektywą nieśmiertelnej sławy, przygotowują się do wojny z Troją. To epicka opowieść o bogach, królach, nieuchronnej sławie i ludzkich uczuciach, gdzie los nie pozostawia bohaterom



złudzeń. Pod lśniącą zbroją bohatera kryje się człowiek z krwi i kości. W historii Achillesa obok okrucieństwa i siły jest miejsce na miłość i poświęcenie. Nad Achillesem ciąży straszliwe fatum. Tylko on może zapewnić Grecji wygraną w wyniszczającej wojnie. Ale zwycięstwo dopełni się wtedy, kiedy zginie.

Pieśń o Achillesie to pieśń wysławiająca herosa opowie-

dziana z perspektywy jego ukochanego i przyjaciela, Patroklosa. Narracja nie skupia się tylko na wojnie trojańskiej, lecz cofa się w przeszłość, do dzieciństwa i młodości Patroklosa, do jego naznaczonego przeznaczeniem spotkania z Achillesem, do ich wspólnego życia. Wierny Patroklos towarzyszy Achillesowi w latach nauki i wieku męskim, aż do wojny trojańskiej, podczas której fatum dopada obu.

Pieśń o Achillesie to piękna i mądra interpretacja greckiego mitu, która zachęca do czytania znanych greckich historii i znajdywania w nich nowych, nieoczywistych motywów. Nie na darmo uważa się mitologię grecką za podstawę wszelkiej literatury europejskiej i niewyczerpane źródło inspiracji, można odkryć nowe znaczenia w znanych historiach. Pobudza do myślenia, daje inne spojrzenie na mitologię, z jednej strony zaskoczenie, a z drugiej konkluzja, że ludzie odczuwają podobnie, niezależnie od epoki, w której żyją.

TERESA RĘBIŚ

Szanowna list do redakcji Redakcja Tygodnika Narew

Mój list dotyczy Łomżyńskiej Książnicy. Chcę jako Łomżnianin wyrazić poparcie radnym, którzy kwestionują (podważają) lokalizację Książnicy w zabytkowej kamienicy, przy ul. Długiej 13, obecnej siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Pdnoszone przez radnych argumenty są w pełni zasadne. Zarówno jeśli chodzi o nakłady finansowe związane z remontem i przebudową budynku, jak i lokalizację utrudniającą dojazd do instytucji. Nie mowa już o braku parkingów.

Kamienica, przy ul. Długiej 13 powinna pozostać zabytkiem, a nie tak jak zrobiono z zabytkowym Domem Tyburcego Chodźki, uznanego łomżyńskiego fotografa, zesłańca syberyjskiego.

Nowa lokalizacja, czy to przy ul. Katyńskiej czy w miejscu dawnej Carskiej Stajni jest według mnie właściwa. Przemawiają za tym również względy finansowe, jak również użytkowania.

Szanowni radni! Nie dajcie, nie dopuście do następnej nierozsądnej decyzji. Postuluję za lokalizacją Łomżyńskiej Książnicy w miejscu dawnej Carskiej Stajni, ze względu na śródmiejskie położenie, skupione w pobliżu szkoły, itp.

Z poważaniem

M. MAKIEŁA



Eko-Medical
Sklep medyczny
ul. Kazańska 4
(między Szpitalem a Kauflandem)
Łomża



Millenium
KINO

Bilety
13,99
Zapraszamy

Spotkanie oplatkowe w Klubie Senior + w Łomży

„Tu, w betlejemskiej stajence,
gdzie Najświętsza Dzieciątka kołysze
-znajdziecie radość promienną a jeśli ze-
chcecie – ciszę,
z dala od srogich walk i sporów.
Tu, w ubóstwie wiecznie będzie żyło
święte dążenie ludzkości – ofiarna wszech-
mocna – miłość”.



Okres przedświąteczny to czas spotkań wigilijnych w wielu instytucjach. W Klubie Senior + przy ulicy Nowogrodzkiej 7A coroczne, uroczyste Spotkanie Wigilijne odbyło się 13 grudnia. Jak co roku przybyło wielu seniorów a także zaproszeni goście. Pracownicy Klubu Seniora zadbałi, aby dla nikogo nie zabrakło miejsca.

W tym roku gościli u nas: Wicemarszałek Województwa Podlaskiego Marek Olbryś, Prezydent Miasta Mariusz Chrzanowski, ks. Kanonik Marian Mieczkowski, Dyrektor MOPS-u Wiesław Jagielak, przewodnicząca Łomżyńskiej Rady Seniorów Grażyna Czajkowska i kierownik Dziennego Domu Pobytu Senior + Monika Brzóska.

Od dłuższego czasu w klubie trwały przygotowania do tej uroczystości. Seniorzy skupieni w kołach zainteresowań zadbałi, aby odpowiednio udekorować salę, stoły, ubrać choinkę, zadbać o przygotowanie potraw wigilijnych. Słowem „zapiąć wszystko na ostatni guzik”. Jak zwykle praca zespołowa dała dużo zado-

wolenia i wspaniałą efekt! Wszyscy spisali się na medal! Zespół Maryna również starannie przygotowywał się do tego spotkania. Napisałam scenariusz na tę okazję pt. „Boże Narodzenie – Święta Miłości”. Była to składanka kolęd i pastorałek przeplatana specjalnie dobraną poezją. Naszym występem wprowadziliśmy publiczność w świąteczny nastrój, zebrani wspólnie z nami śpiewali kolędy. Wiele osób się wzruszyło i dziękowało nam za występ.

Każdy z gości składał seniorom życzenia świąteczne i noworoczne, po czym dzieliliśmy się oplatkiem i składaliśmy sobie nawzajem życzenia. Następnie była degustacja smacznych potraw wigilijnych. Panowała miła świąteczna, rodzinna atmosfera pełna uśmiechu, radości i zadowolenia z bycia razem, w sympatycznym gronie. Daj Boże za rok doczekać!

Staropolskim obyczajem,
Gdy w Wigilię gwiazda wstaje,
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,

Wszyscy wszystkim ślą życzenia.

Zatem przy tej sposobności życze:

- by kłopotów było mało,
- byście zawsze byli zdrowi,
- by problemy były z głowy,
- by się wiodło znakomicie,
- by wesołe było życie,
- aby wszystkim się darzyło,
- z roku na rok lepiej było.

DANUTA WAŚKO

Świąteczny czas

„Miej czas na to, aby pomyśleć - to źródło mocy.

Miej czas na modlitwę - to największa siła na ziemi.

Miej czas na uśmiech - to muzyka dla duszy.”

MATKA TERESA Z KALKUTY

Dnia 13 grudnia 2023r. w Restauracji Labirynt odbyło się spotkanie oplatkowe Seniorów z Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP. W uroczystości wzięło udział 35 członków. Wśród nich byli zaproszeni goście, których serdecznie powitała przewodnicząca sekcji, zastępca prezes Oddziału ZNP, Dorota Kucisz: koleżankę Izabelę Romotowską, pracownika oddziału oraz koleżankę dyrektor Aleutynę Kołos. Bardzo miło i serdecznie powitała koleżanki z sekcji i złożyła życzenia.

Święta Bożego Narodzenia to czas przepelniony magią wigilijnej nocy, czas przebaczenia i miłości, okres wielu refleksji osobistych i pamięci o bliskich. Łamiąc się symbolicznie wigilijnym oplatkiem pamiętajmy, że człowiekowi do szczęścia potrzebny jest drugi człowiek.

Koleżanka zastępca prezesa życzyła wszystkim koleżankom i kolegom, członkom Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów, aby nadchodzące Święta Bożego Narodzenia przeżyli w poczuciu szczęścia płynącego z przekonania, że nie jesteśmy sami, że jesteśmy wciąż komuś potrzebni, że ktoś na nas czeka. Życzyła, by Nowy Rok 2024 był pełen zdrowia, dostatku, dobra i wiary w lepsze jutro.

Po złożonych życzeniach wszyscy odśpiewali kolędę, dzielili się oplatkiem i składali sobie życzenia. Zasiedli do stołu i degustowali się potrawami wigilijnymi. Na stołach nie zabrakło śledzika, paszteci-



ków, krokietów, pierogów z kapustą i grzybami, czerwonego barszczyku, rybki po grecku, kapusty z borowikami, smażonego karpia oraz ciast, kawy, herbaty i kompotu.

Te wszystkie smakołyki wigilijne przygotowały panie kucharki z Restauracji „Labirynt”, a wszystko donosiły młodzieńki i sympatyczne kelnerki.

Spotkanie przy oplatku było dobrą okazją do wspomnień o minionym czasie, a także rozmów o planach w nadchodzącym czasie.

Spotkanie przebiegło w bardzo miłej, życzliwej i rodzinnej atmosferze. Na zakończenie śpiewane były kolędy.

Z okazji zbliżającej się najpiękniejszej Nocy Bożego Narodzenia proszę przyjąć serdeczne życzenia. Niech blask Wigilijnej Gwiazdy rozjaśni nasze myśli nadzieją, a serca napelni miłością, która przyszła na świat. Niech nadchodzący Nowy Rok 2024 przyniesie nam dużo zdrowia, serdeczności i międzyludzkiej życzliwości. Spełnienia marzeń i wiele radosnych chwil spędzonych w rodzinnym gronie.

MARIA ROMANOWSKA



Wspomnień czar

Pragniemy podzielić się z Państwem wrażeniami z wydarzeń, które były organizowane przez Klub Seniora mieszcący się przy ul. Nowogrodzkiej oraz Stowarzyszenie „Aktywny Senior”.

Zacznijmy od „Andrzejek”, pięknej imprezy, która odbyła się w Hali Kultury, 29 listopada. W spotkaniu brali udział seniorzy z klubu Senior+, jak również seniorzy z Dziennego Domu Senior+ w Łomży. Były tańce, konkursy i wróżby oraz obficie zastawiony stół. Seniorzy bawili się doskonale do samego końca imprezy. Wszyscy byli bardzo zadowoleni. W imieniu wszystkich seniorów, chcemy bardzo serdecznie podziękować przedstawicielom Stowarzyszenia M ma-

„MOC” za przepięknie zorganizowaną imprezę.

„Andrzejki” odbyły się także w Stowarzyszeniu „Aktywny Senior”. Okazja była podwójna, gdyż nasz prezes to też Andrzej. Były życzenia, odśpiewane sto lat i oczywiście tort. Panie ze stowarzyszenia przygotowały wiele wróżb, które powodowały dużo radości i uśmiechów. Był wspólny śpiew oraz tańce. Bardzo dziękujemy paniom za zorganizowanie imprezy. Udowodniłyście, że aktywne seniorki potrafią.

Chcemy przy tej okazji wspomnieć lata 60. Wrócić do wspomnień związanych ze Świętami Bożego Narodzenia w naszych domach. Wtedy było zupełnie inaczej. Choinka obowiązkowo musiała być żywa (jodła), pachnąca lasem. Choinkę ubierało się w wigilię, przed wieczerzą. W tej chwili choinki ubierane są właściwie nie-

mal miesiąc wcześniej. Ojciec robił stojak, oprawiał ją i wnosił do domu. Dzieci miały już przygotowane łańcuchy z papieru, różnego rodzaju ozdóbki choinkowe. Na choinkę wieszano czerwone jabłuszka, cukierki, tzw. sopelki oraz ciastka własnego wyrobu. Wieczerzę przygotowywała mama.

Na stole obowiązkowo musiało być 12 potraw. Stół nakrywano białym, lnianym obrusem, pod którym układało się sianko. Zawsze było jedno puste nakrycie dla „zbląkanego” wędrowca. Następnie po odczytaniu fragmentu pisma świętego i modlitwie, dzielono się oplatkiem oraz składano sobie nawzajem życzenia. Śpiewano kolędę „Wśród nocnej ciszy”, a następnie zapalano świeczki woskowe z knotem na lichtarzykach. Zdarzało się, że choinki zapalały się od świeczek. Wosk lał się na czyste podłogi.

Później, gdy gwiazda betlejemka zaświeciła zaczynało się wieczór wigilijny. Wśród potraw na stole był czerwony barszcz, śledzie i smażona ryba, kluski z makiem czy ryż z cynamonem. Do dzieci przychodził Święty Mikołaj, który rozdawał prezenty, skromne, ale radość dzieci była nieopisaną. Najczęściej w paczkach były kredki, skarpetki zimowe, rękawiczki, szalik, czasami buty zimowe, tzw. „traktory”.

Ojciec pamiętał o inwentarzu. Wychodził z domu i dawał oplatki krowom i koniom. One przemawiały ludzkim głosem? Tak nam mówiono. Następnie po sprzątnięciu stołu wigilijnego, przy śpiewie kolęd, szycowano się na 24:00 do kościoła, na pasterkę.

Wspominając święta Bożego Narodzenia naszej młodości nasuwa się myśl... było skromnie, ale tradycyjnie i w otoczeniu bli-

skich. Świąt Bożego Narodzenia oczekiwano z wielką radością. W tamtych latach Święta były zawsze białe, z siarczystym mrozem. Wielu seniorów pamięta tamte czasy i z lezką w oku je wspomina. Wśród nich jesteśmy także my.

Drodzy łomżyńscy seniorzy, jak starodawny obyczaj nakazuje składamy wszystkim świąteczne życzenia. Aby ten czas wypełnił się chwilami radości, spokoju i odpoczynku. Życzymy by w Waszym życiu zawsze panowała piękna świąteczna atmosfera. Życzymy także sukcesów i poczucia satysfakcji z każdego dnia. Przede wszystkim życzymy Wam dużo zdrowia!

Wszystkim czytelnikom Tygodnika Narew, ale także gazety Seniora Srebrni życzymy zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia.

RENIA ROMANOWSKA, CZESŁAW KONOPKO



Łomża jest miastem północy, świecącym światłem południa

Od lat tworzą niezwykle silną wspólnotę wydobywając z Łomży to co najpiękniejsze i utrwalając w dziełach sztuki niejednokrotnie widocznych w miejskiej przestrzeni. Mowa o łomżyńskich artystach – plastykach, którzy w sobotnie południe, 16 grudnia, spotkali się w Galerii Sztuki Współczesnej, by przy wigilijnym stole toczyć rozmowy o sztuce, by z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia złożyć sobie serdeczne życzenia.

- Łomżyńskie środowisko artystyczne – plastyczne rozrasta się. Kiedyś spotykaliśmy się na aukcjach dzieł sztuki. Niestety, później to wszystko się gdzieś zatowimizowało, i właściwie pojedyncze instytucje robiły takie spotkania. W zasadzie oprócz nieformalnych, to takich spotkań nie było. Iwyla Żivkova-Roszak, która od niedawna pracuje w Galerii Sztuki Współczesnej, wpadła na taki pomysł, by namawiać artystów na takie spotkania. Ma już doświadczenie, zdobyty przy okazji Święta Ulicy Farnej. Bardzo się cieszę, że możemy razem tu dzisiaj być – mówiła Karolina Skłodowska, kierownik Galerii Sztuki Współczesnej.

Spotkaniu towarzyszył także kiermasz oraz warsztaty z tkaniny i ceramiki, podczas których można było wykonać dzwonek, który stanie się elementem festiwalu "Milion Dzwonków", zainicjowanego przez Iwylę Żivkovą Roszak.

- Od kilku ładnych lat mamy taką nieformalną tradycję spotykania się w Restauracji na Farnej, u państwa Jadwigi i Tadeusza Serafin przy okazji święta Ulicy Farnej. Natomiast teraz jest wspaniała okazja, by tu w Galerii Sztuki Współczesnej spotkać się, zaprezentować i złożyć sobie życzenia. Przy okazji można skorzystać z warsztatów, które prowadzą. Dzwonki z gliny, od jesieni ubiegłego roku, tworzą mieszkańcy Łomży w różnym wieku i z różnych środowisk. Efekty prac zostaną zaprezentowane podczas wystawy w maju. Z kolei podczas warsztatów z tkaniny tworzymy jeden wspólny dywan, który mam nadzieję wiosną pokryje całą ulicę długą – wyjaśniała Iwyla Żivkova Roszak.

Jak przyznaje Artur Filipkowski, fotografik, Łomża to dobre miejsce spotkań.

- Iwyla swoją twórczością oraz działaniem społecznym sprawia, że ten koloryt lokalny jest bogatszy. Jest to tak naprawdę feria barw. My chcielibyśmy, by do naszego miasta licznie przybywali artyści i twórcy. Mam nadzieję, że taki moment w tej chwili właśnie nastąpi, ponieważ widać, że Galeria Sztuki Współczesnej zyskała nie tylko dobrego pracownika, ale także twórczynię. Łomża jest bogata artystycznie i przygotowana na to, by ludzie po ciekawych studiach, z ciekawymi zawodami tu przybywali. Profesor Zbigniew Mikolejko powiedział kiedyś o Łomży, iż jest ona miastem północy, ale świeci światłem południa, i to w sztuce chyba widać najbardziej.



FILHARMONIA KAMERALNA
im. WITOLDA LUTOSŁAWSKIEGO w ŁOMŻY
SALA KONCERTOWA, UL. ZAWADZKA 1

11 STYCZNIA 2024
GODZ. 18:30

DOLCE VITAM

JAREK WIST vocal

Tomasz "Harry" Waldowski perkusja
Bartosz Staszekiewicz fortepian
Szymon Frankowski gitara basowa
Nikodem Wróbel gitary

Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży
JACEK ROGALA dyrygent

W programie: włoskie przeboje z lat 50. i 60.

BILETY DO NABYCIA na WWW.FILHARMONIA.LOMZA.PL,
w BIURZE FKWL oraz KASIE BILETOWEJ FKWL na godzinę przed koncertem

SPONSORZY: BoDruk, Stedziewy, ERICARINA, NADZIEJA, Publiczne Radio Białystok, TELEWIZJA TYGODNIOWA PORTAL, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, INSTYTUCJA KULTURY MIASTA ŁOMŻA, MINISTRA KULTURY I DZIEDZICTWA NARODOWEGO, Zasmakuj Łomżę



BONA
• 1990 •

SMACZNYCH ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA

ŻYCZĄ PRACOWNICY I WŁAŚCICIELE
ZAKŁADÓW SPOŻYWCZYCH
BONA

Łomża. W rocznicę stanu wojennego

To smutna data, ale pamiętać o niej trzeba - mówili w środę 13 grudnia uczestnicy uroczystości w łomżyńskiej katedrze w kolejną rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Po mszy pod tablicą upamiętniającą związkowców z Solidarności kwiaty złożył wicemarszałek Marek Olbryś.

-Był mróz, zimno, na ulicach pełno śniegu i wojska. Junta wojskowa zdemolowała Solidarność. Ostatecznie to my wygraliśmy, ale jesteśmy winni cześć tym, którzy zginęli, byli aresztowani i prześladowani. Modlimy się i pamiętamy o tym, co zrobili dla Polski wolnej i suwerennej. Możemy cieszyć się wolnością dzięki tym wspaniałym ludziom - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś, były przewodniczący łomżyńskiego oddziału NSZZ "Solidarność".

Teresa Steckiewicz była jedną z osób internowanych w Łomży przez komunistyczne władze po wprowadzeniu stanu wojennego.

- Smutna rocznica, ale to się bardziej pamięta. Przyszli po mnie jeszcze przed północą, za-



brali o 4 rano do Białegostoku, do więzienia. Nie było strachu, bo w głębi ducha wiedzieliśmy, że prędzej niż później nas pozamykają. Myśleliśmy, że wywiozą potem na wschód, ale trafiliśmy do ośrodka wczasowego w Gołdapi, kilkaset metrów od granicy rosyjskiej. Tam było całkiem luksusowo - nawet telefony

w pokojach, dopiero potem zabrali. Byłam tam do marca. Normalnie już teraz o tym myślę, bez łez. A tych, którzy to zrobili, to już w większości Bóg sędzi - wspominała Teresa Steckiewicz, wtedy pielęgniarka, obecnie prowadząca w Łomży Hospicjum pod wezwaniem Ducha Świętego.

Mszę w intencji Ojczyzny i ofiar stanu wojennego celebrował ksiądz Marian Mieczkowski, proboszcz parafii katedralnej.

- Dzień ten zapamiętaliśmy jako początek końca tamtego systemu. Wszystko się sprysnęło przeciwko nam, ale miałem wrażenie, że coś jednak w tym wszystkim pękło. Wierzyłem,

że wszyscy jesteśmy stworzeni do wolności - mówił w homilii proboszcz Marian Mieczkowski.

Po mszy jej uczestnicy zgromadzili się wokół wmurowanej w Katedrze tablicy poświęconej związkowcom. Ze sztandarem łomżyńskiego oddziału "S" pojawili pracownicy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego, a ze swoim członkowie Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych. Nie zabrakło działaczy związku. m. in. pierwszego marszałka województwa Sławomira Zgrzywy, który także kierował łomżyńskim oddziałem "Solidarności" przed Markiem Olbrysiem, byłego posła Mariana Jaszewskiego, obecnych działaczy.

- Musimy się odbudować. Odbuwamy spotkania w zakładach, chcemy zarazić młodzież naszymi ideami. Niedługo będziemy bardziej widoczni - zapowiedział Marcin Dębek, związkowiec z Poczty Polskiej, radny miejski Łomży a od niedawna kolejny przewodniczący oddziału NSZZ "Solidarność" należące do Regionu Mazowsze.

Nowy samochód ratowniczo-gaśniczy otrzymała w sobotę, 16 grudnia Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) w Wiśniewie w gminie Zambrów. Wśród uczestników uroczystości obecny był wicemarszałek Marek Olbryś. Uroczyste przekazanie wozu połączone było z wigilijnym spotkaniem.

Członkowie OSP są ochotnikami, którzy dobrowolnie poświęcają swój czas i wysiłek na rzecz lokalnej społeczności, zwłaszcza w sytuacjach zagrożenia pożarowego. O ich oddaniu służbie, które sprawia, że są niezastąpieni w lokalnym systemie bezpieczeństwa, mówił podczas wydarzenia Marek Olbryś.

-To w Ochotniczych Strażach Pożarnych tkwi siła społeczności - to nie tylko walka z ogniem, lecz wspólne poświęcenie, gotowość do pomocy i oddanie lokalnej wspólnoty, które czynią je niezastąpionymi filarami bezpieczeństwa w małych społecznościach - podkreślił wicemarszałek.

Sobotnie przekazanie i poświęcenie nowego wozu to ważny moment w blisko 66-letniej historii jednostki. Daniel Zalewski, prezes OSP w Wiśniewie, powiedział, że pojazd ten jest niezbędną i długo wyczekiwaną inwestycją, która przyczyni się do sprawniejszego uczestnictwa w akcjach.

- W naszej służbie nowy samochód o najwyższych standardach technologicznych, stanowi kluczowe narzędzie zapewniające

OSP w Wiśniewie ma nowy wóz strażacki



skuteczną ochronę społeczności. Przekłada się to na efektywność naszych działań ratunkowych - powiedział.

Nowy wóz bojowy VOLVO FL, o mocy silnika 210 kW i napędzie 4x4, wyposażony jest w zbiornik na wodę 3000 l i zbiornik na pianę 450 l. Posiada 6 miejsc siedzących. Dodatkowo zaopatrzony jest w niezbędny sprzęt ratowniczo-gaśniczy. Łączny koszt zakupu samochodu wyniósł ponad 1,177 mln zł. Środki na jego kupno pochodziły z budżetu gminy Zambrów, Narodowego i Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (Krajowego

Systemu Ratowniczo-Gaśniczego).

Prezes zarządu Oddziału Gminnego OSP w Zambrów, Bogdan Pac powiedział, że samochód, z którego dotychczas korzystali ochotnicy, był już wysłużony (rocznik 94).

- Jednostka zasługiwała na nowy sprzęt, także ze względu na to, że znajduje się ona w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. To jedna z trzech takich jednostek na terenie naszej gminy - poinformował. - Ze względu na bliskie położenie jednostki przy trasie S8, strażacy są często wzywani do usuwania skutków wypadków

drogowych. Nowoczesny sprzęt w tym przypadku jest niezbędny - dodał.

Ochotnicy z Wiśniewa stanowią nieodzowny element społeczności w gminie Zambrów, działając na rzecz bezpieczeństwa i dobra wspólnego. Na ten moment jest ich blisko pięćdziesięciu. Ich głównym zadaniem jest gaszenie pożarów. Ponadto, angażują się oni w akcje ratunkowe, reagując na wypadki drogowe, szczególnie przy drodze ekspresowej S8 i sytuacje wymagające natychmiastowej pomocy. Prowadzą także działania prewencyjne, obejmujące: szkolenia, kampanie edukacyjne i kontrole ma-

jące na celu minimalizowanie ryzyka wystąpienia pożarów. Ich rola obejmuje również techniczne akcje pomocnicze, takie jak usuwanie skutków działania zlej pogody.

Jak poinformował wójt gminy, Jarosław Kos, zakup nowego sprzętu dla OSP w Wiśniewie był priorytetową sprawą.

- Jako kluczowe ogniwo w służbie ratowniczo-gaśniczej, nowy samochód to nie tylko środek transportu. To mobilne centrum skuteczności i nowoczesności, niezbędne do błyskawicznego reagowania na sytuacje kryzysowe - mówił. - Inwestycja w nowoczesny sprzęt to nie tylko troska o bezpieczeństwo, lecz również pewność, że społeczność ma gotowe narzędzie do szybkiego, o działania w obliczu zagrożenia - podsumował wójt.

W spotkaniu udział wzięli m.in.: bryg. Marcin Bielakowicz, zastępca Podlaskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, bryg. Tomasz Kirejczyk, zastępca Komendanta Powiatowego PSP w Zambrów, Jolanta Wielgat, przewodnicząca Rady Gminy Zambrów, strażacy oraz licznie zebrani mieszkańcy.

Uroczystość była również okazją do wręczenia odznaczeń i wyróżnień, a także podsumowania dotychczasowej pracy OSP w Wiśniewie.

**TELEWIZJA
narew****OGŁĄDAJ NA 140 KANAŁE****vectra**
multiMedia**RÓŻNE/SPRZEDAM**

SZYCIE I NAPRAWA: PARASOLE, ALTANY, PRZEDSIONKI CAMPINGOWE, POKRYCIE NA ŁAODZIE, TAPICERKA, SKÓRY, TRUDNE MATERIAŁY. KOLNO UL. SENATORSKA 2. TEL. 698 947 100.

Nauka gry na gitarze od podstaw (poznawanie akordów, bicie itp.) Godzina lekcyjna - 60 min - cena przyjazna. Zapraszam zainteresowanych do kontaktu. Tel. 796 244 807.

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie 48 m2, II piętro - 3 pokoje przy ul. Wojska Polskiego (przy Parku). Cena 320 tys. Tel. 664 909 306.

KUPIĘ MIESZKANIE W ŁOMŻY

1. do remontu
2. z problemami prawnymi
3. spadkowe

Adam - nr. tel.: 510639700.

Wynajmę umeblowane pokoje w domu jednorodzinnym przy ul. Kaszmirowej. Pokoje paniom pracującym, studentkom lub uczennicom. Tel. 517 651 727.

Sprzedam mieszkanie 3-pokojowe 65,5 m2, II piętro, blok z cegły na ulicy Ks. Janusza 11 w Łomży. Tel. 608 857 857, 692 255 088.

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Usługi dekarskie- **PERFEKT dach** pokrycia dachowe, wymiana konstrukcji dachowych, kominy z klinkieru, podbitki, montaż okien dachowych i włączów, materiały. Łomża, Boguszyce 17, Łukasz Just. Tel. 508 637 509.

IWBUD Iwona Wiśniewska wypożyczalnia sprzętu budowlanego

i ogrodniczego: -młoty wyburzeniowe i inne -zagęszczarki -rusztowania, piły spalinowe - kosiarki, wykaszarki do trawy, areator - sprzęt rolniczy Łomża, ul. Nowogrodzka 44B. Tel. 600 011 914.

Usługi hydrauliczne, instalacje sanitarne i C.O, montaż kłitowni, grzejników, ogrzewanie podłogowe, przerwóbki, odkurzacze centralne, pompy ciepła C.W.U. Tel. 668 645 922.

Układanie kostki brukowej: podjazdy, tarasy, chodniki i schody. SOLIDNIE. Tel. 509 981 956.

Usługi hydrauliczne PLUMBER Sobociński Sławomir: instalacje CO, instalacje wodno-kanalizacyjne, montaż urządzeń sanitarnych, kotłowanie (olejowe, gazowe, węglowe), kolektory słoneczne, pełen zakres usług. Tel. 516 376 389.

Usługi wykończeniowe solidnie i szybko - szpachlowanie i malowanie. Tel. 503 969 530

DOM

EDWAL: meble na zamówienie. Projekt gratis. Tel. 86 218 79 53, 601 804 117.

USŁUGI FINANSOWE

E-dyt biuro rachunkowe, Edyta Sokółowska - twoja pewność w rozliczeniach z Urzędem Skarbowym i ZUS. Zapraszamy: NOWY ADRES Łomża, ul. Nowogrodzka 155 d. Tel. 862 173 474, 606 728 258.

USŁUGI RTV-AGD

Serwis ELEKTRO-AGD. Łomża, ul. Prusa 14 lok. 75. Tel. 86 2190 900.

Zakład usługowy RTV - Marek Brze-

ziak ul. Wojska Polskiego 26A, Łomża. Tel. 862 115 343, 696 884 735. Usługi w zakresie naprawy: TV, DVD VCR, KAMERY, LAPTOPY, MONITORY KOMPUTEROWE I INNE oraz montaż anten TV i SAT. www.brzesiakrtv.pl

SALE WESELNE, USŁUGI WIDEOFILMOWANIE, ZESPOŁY MUZYCZNE

Fotografia ślubna, portretowa i okolicznościowa. rafallesicki.com. Tel. 600 455 252.

Wesela, imprezy okolicznościowe, muzyka romska. Gra, śpiewa i tańczy „Dzudli”. Gwarancja dobrej zabawy. Tel. 698 621 178.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE, SKUP AUT DO DEMONTAŻU, ODBIÓR U KLIENTA. DOBRE CENY. 18-400 Grzymały k. Łomży. Tel. 602 259 306, 734 857 500. Elektromechanika samochodowa. Kompleksowy serwis klimatyzacji, nabijanie, odgrzybianie, sprawdzenie szczelności. Stara Łomża p/sz., ul. Akacyjowa 5. Tel. 518 362 426.

Sprzedam Fiata Pandę 1,1 z gazem z 2003 roku. Przebieg 198 tys, stan dobry, gotowy do jazdy bez wkładu finansowego. Tel. 509 490 098. Cena 4000 PLN.

ZDROWIE/URODA

Specjalista foniatra-otolaryngolog Lilianna U. Lechowicz. Tel. 086 218 22 29, 604 504 694.

Zabierz rodzinę bądź przyjaciół do przytulnego domku w Balikach. „Domek u Zosi”. Tel. 501 627 081.

PRACA

Zatrudnię pracownika biurowego z doświadczeniem. Dobra znajomość programów pakietu Microsoft Office. Piekarnia Piątница, ul. Stawiskowska 53b, tel. 862191334, 602 490 563, piekarnia.piatnica@op.pl

Okazja! Dla dziewczyny z dobrą emisją głosu do śpiewu kołęd w okresie kolędniczym od 26.XII do 15.I. 2024 roku. Realizuję ten projekt 12 lat (domki prywatne i bloki). Kulturowanie bogatej polskiej tradycji świątecznej również w celu zarobkowym. zapraszam zainteresowane dziewczyny do kontaktu. Tel. 796 244 807.

Opieka nad osobami starszymi starszymi: sprzątanie, gotowanie, ro-

bienie zakupów, sprawy urzędowe - opłaty, podawanie leków, dotrymywanie towarzystwa. Codziennie na 3-4 godziny każdego dnia w tygodniu łącznie w weekendem. Jestem osoba empatyczną i pozytywnie nastawioną do tego rodzaju pracy. Posiadam rekomendacje z MOPS. Stawka godzinowa do uzgodnienia. Proszę o kontakt. Tel. 796 244 807.



ZEGARMISTRZ - STARY RYNEK 13. Zapraszam poniedziałek - piątek 9.00 - 17.00. Sobota 10.00 - 14.00.

Wasz Zegarmistrz od 1981 roku

100-letnia tradycja zobowiązuje

ul. M.C. Skłodowskiej 1 Łomża
ul. Sikorskiego 27 Łomża
ul. Sienkiewicza 2 Łomża
ul. Bernatowicza 6 Łomża
ul. Kołłątaja 1A/17 Łomża
ul. Przykoszarowa 22 Łomża
ul. Stacha Konwy 11 Łomża
ul. Wyszyńskiego 4D Zambrów
ul. Wojska Polskiego 31 Zambrów



MECHANIKA POJAZDOWA
Andrzej Boguski
Jarnuty, tel. 86 216 97 03

tel. 503 010 038

MONTAŻ INSTALACJI LPG

- Elektronika - Diagnostyka - Mechanika
Komputerowa diagnostyka samochodów osobowych ciężarowych i ciągników rolniczych
Serwis i naprawa klimatyzacji

Dla stałych klientów spawanie plastików GRATIS!



tel. 603 943 572, tel. dom 86 218 06 63 po 20

DZIAŁKA I OGRÓD KONARZYCE
ul. Łomżyńska 517, Konarzyce
+48 602 499 457

OFERTA
rośliny iglaste
rośliny liściaste
na zamówienie
oraz kwiaty
i byliny

NEXUSAUTO (PL)
POLMO
MECHANIKA POJAZDOWA

OFERUJEMY

- mechanika pojazdowa
- serwis klimatyzacji
- diagnostyka komputerowa
- (DPF, EGR, CHIPTUNNING)
- wymiana opon
- holowanie
- sprzedaż części

Piątница, ul. Stawiskowska 34
86 216 33 58 • 606 250 600

CENTRUM SZKOLEŃ BHP i PPOŻ
„WIKTOR”
mgr Agnieszka Skorupska
tel: 501 627 081

Wigilia w łomżyńskim pogotowiu

Pechowy traf zdarzył, że w kończącym się roku wicemarszałek Marek Olbryś musiał skorzystać z pomocy ekipy Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego (WSPR) w Łomży. Było szybko, sprawnie, a - co najważniejsze - skutecznie. Dlatego tym cieplejsze słowa wdzięczności i życzeń skierował w piątek 15 grudnia do pracowników stacji podczas opłatkowego spotkania.

- Nie jest łatwa wasza praca, o czym przekonałem się na własnej skórze. Ale z tego, co wiem, dokładnie tak samo - dobrze, merytorycznie i szybko - pomagacie każdemu potrzebującemu. Dziękuję i podtrzymuję prośbę o dalszą skuteczną pracę na rzecz mieszkańców tej jednej trzeciej województwa, jakich macie pod swoją opieką. Zapewniam, że jako samorząd będziemy sta-



rać się o poprawę nakładów na ochronę zdrowia, nie będziemy na tym oszczędzać. A tu w łomżyńskiej WSPR nie mogą nie

wspomnieć o najbardziej wymarzonej przez was i mnie prezenzie - czyli budowie nowej siedziby w pobliżu szpitala wo-

jewódzkiego. Samorząd województwa ma tam odpowiednią działkę, trzeba zgromadzić fundusze - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś.

Uroczysty wieczór skupił większość pracowników WSPR, choć na początku zabrakło zespołów, które wyruszyły nieść pomoc, a jeszcze przed zakończeniem kolejna ekipa musiała włączyć światła i syrenę, aby dojechać do pilnego wezwania.

- Mamy szczególny czas radości i refleksji nad tym co mijają i co nadejdzie. Był to naprawdę kolejny dobry dla nas rok. Świętowaliśmy jubileusz 30-lecia, otrzymaliśmy sprzęt bardzo pomocny w pracy. Zostały zrealizowane cele, które sobie postawiliśmy, udało się osiągnąć taką jakość,

że nie mamy skarg, a zdarzają się podziękowania i pochwały. Dziękuję więc serdecznie zespołom ratownictwa medycznego nie tylko za niesienie pomocy, ale także promowanie i nauczania sztuki ratownictwa medycznego wśród przedszkolaków, uczniów, ale i osób dorosłych, a także całemu znakomitemu zespołowi - mówiła Ewelina Potaś, dyrektor WSPR w Łomży.

Ratownikom i wszystkim pracownikom WSPR błogosławił ich duszpasterz, ksiądz Andrzej Godlewski, proboszcz parafii Krzyża Świętego, przy której we współpracy ze stacją organizuje grupę ratowniczą.

- Dziękuję za życzliwość i współpracę przy nauczaniu młodych ludzi pierwszej pomocy - podkreślił ksiądz Andrzej Godlewski zanim poświęcił opłatki i rozpoczęło się składanie życzeń.

Gdyby Jezus zechciał ponownie przyjść na świat, to Kurpie bardzo go zachęcają, aby to się stało w Nowogrodzie. Jak śpiewały w piątek 15 grudnia dziecięcy i kobiece zespoły z Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury, "leżały sobie w puchu" i w ciepłe, bo w piecu płonęłyby suche drewno. Dostały też "buraki, kapuste i tłustą zieprzowinę oraz mleko z jagielkami" na śniadanie, na obiad - zająca i kuropatwę. A do odzienia piękny "sukmanek i chodocki na nogi". A wtedy na pewno "mniały już Kurpia w pamięci, na puscy i w niebie". Udział w kurpiowskiej Wigilii w Muzeum - Skansenie Kurpiowskim im. Adama Chętnika w Nowogrodzie wziął udział wicemarszałek Marek Olbryś.

- Cieszę się, że mogę tu być w świątecznym nastroju wśród osób zaangażowanych w projekt rewitalizacji tego miejsca. Kurpiowski skansen jest niepowtarzalny ze względów artystycznych, historycznych, etnograficznych, kulturowych, ale też ma najpiękniejsze w Polsce położenie nad doliną Narwi. Być może zbyt sentymentalnie podchodzę do tego ze względu

Kurpiowska Wigilia w Skansenie w Nowogrodzie

na pamięć dziadka i babci, którzy brali udział w kształtowaniu tego miejsca założonego przez Adama Chętnika i kultywowaniu kultury kurpiowskiej, ale to także przepiękny składnik dziedzictwa narodowego i jasno błyszczący piksel w zubrze symbolizującym nasze województwo - powiedział wicemarszałek Marek Olbryś.

Jak zapewnił, samorząd województwa będzie dokładał wszelkich starań, aby odpowiednio zabezpieczyć i wyeksponować perły nowogrodzkiego Skansenu, a samo miejsce uczynić "domem dla wszystkich Kurpiów" - z Mazowsza, Podlasia, Warmii i Mazur oraz z każdego zakątka świata, gdzie się osiedlili.

- Mamy zaplanowany budżet na przyszły rok dla skansenu na poziomie blisko 3 milionów złotych, gdy przed przejściem przez samorząd województwa musiałoby wystarczać 800 tysięcy. Ponadto z innych środków przewidujemy uruchomienie karczmy, założenie



nowoczesnego monitoringu, wymianę wiekowych instalacji elektrycznych i sanitarnych - zapowiadał Marek Olbryś dziękując dyrektorowi Juliuszowi Jakimowiczowi i pracownikom skansenu za zaangażowanie.

Przypomniał też, że spotkanie przypadło na kilka dni przed 138. rocznicą urodzin Adama Chętnika.

W świątecznym dniu odwiedził placówkę także burmistrz Nowogrodu Grzegorz Palka.

- Skansen jest częścią gminy i Nowogrodu, ale różnie bywało ze współpracą. Teraz wreszcie jest bardzo dobrze - zgoda i dobre relacje, doskonała promocja, co obserwujemy na przykład w związku z popularnym serialem "Dewajtis", który powstawał częściowo w skansenie. Dziękuję panu marszałkowi i samorządowi województwa - mówił burmistrz Grzegorz Palka.

Gospodarz, dyrektor skansenu Juliusz Jakimowicz ze współ-

pracownikami przygotował świąteczną oprawę i wieczerzę dla pracowników i gości.

- Od tych kilkunastu miesięcy jako jednostka kultury Województwa Podlaskiego przeżywamy pracowity, ale dobry czas. Świetna jest w tym roku frekwencja naszych gości z kraju i świata, poszerzamy ofertę edukacyjną, stopniowo nadrabiamy zaległości. Wiele się będzie działo w 2024 roku, zapraszamy - mówił dyrektor Juliusz Jakimowicz.

Kurpiowskie obrzędy i zwyczaje związane z Wielkanocą są powszechnie znane, choćby ze względu na procesję w Palmową Niedzielę. Mniej się mówi o okresie Bożego Narodzenia na Kurpiach.

- Był to czas, zwłaszcza Wigilia, bardziej poświęcony duchom przodków niż domownikom. Unikano nawet gwałtownych ruchów, przędzenia, szycia, aby nie zakłócać ich obecności w domu, bo zjawiały

się i brały udział w życiu. Wieczera wigilijna była swego rodzaju darem dla duszyczek. W bogatszych domach były śledzie i inne ryby, w uboższych - to, co dało się zgromadzić w najbliższym otoczeniu. Obowiązkowe były potrawy z "innego świata" - grzyby, opłatek, mak. Stałym elementem były wróżby dotyczące np. zamążpójścia. Na nowy rok pieczone były z ciasta "nowe latka", czyli figury pastuszka w otoczeniu 12 gąsek, czyli kolejnych miesięcy, co miało przynieść pomyślność - opowiadała Urszula Kuczyńska z nowogrodzkiego skansenu.

Nie zabrakło świątecznych podarunków, m. in. ręcznie wykonanych ozdób choinkowych, a wicemarszałka Marka Olbryśa do łez wzruszył obraz przedstawiający jego dziadka Bolesława przy pracy nad tworzeniem instrumentów muzycznych, bo słynął jako jeden z ostatnich kurpiowskich lutników.





Licealiada w unihokeju rozegrana

Świetnie spisali się uczniowie Zespołu Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łomży podczas Licealiady w unihokeju rozegranej 25.11.2023 r. w Białymstoku. Drużyna "Mechaniak" zdobyła tytuł Mistrza Województwa. Trenerem i opiekunem uczniów jest Bogusław Cichocki.

Mechaniak rozpoczął fazę grupową zwycięstwem w meczu z I LO Grajewo 2:1, następnie przegrał mecz z III LO Suwałki 0:3, by w emocjonującym meczu z ACE Augustów wywalczyć awans z pierwszego miejsca w grupie wynikiem 3:2.

W rundzie finałowej spotkały się cztery najlepsze drużyny turnieju. Zespół łomżyński nie pozostawił przeciwnikom żadnych złudzeń. W półfinale pokonał drużynę ZS Suchowola 2:0, a w finale rozgromił I LO Grajewo 6:0, zdobywając w pięknym stylu tytuł Mistrza Województwa Podlaskiego.

Wśród złotych medalistów wyróżnieni zostali:

- Tomasz Smekta, z dorobkiem 10 bramek zdobył tytuł najlepszego zawodnika turnieju.
- Patryk Kania, strzelec 3 bramek nagrodzony został statuetką najlepszego gracza drużyny.

Oto skład zwycięskiego zespołu Mechaniak:

- Patryk Kania (K),
- Kacper Szymański (B),
- Tomasz Smekta,
- Adrian Tomaszczyk,
- Bartosz Kołota,
- Mikołaj Zysk,
- Patryk Hil,
- Mateusz Gacki,
- Przemysław Pazik,
- Dominik Mucha,
- Sebastian Łomotowski.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzymy Państwu serdeczności przy łamaniu się opłatkiem i ciepła rodzinnego przy wigilijnej wieczerzy.

Życzymy, aby atmosfera tego wieczoru i tych wyjątkowych dni wypełniła nasze serca i dodała nadziei.

Mieszkańcom Gminy Łomża, naszym gościom i przyjaciółom życzymy dobrych, zdrowych, rodzinnych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i pogody ducha w nadchodzącym 2024 roku.

Niech Nowy Rok pozwoli zrealizować wszystkie Państwa plany i zamierzenia.

Błogosławionych Świąt!

Przewodniczący Rady Gminy Łomża
Sławomir Zacharczyk

Wójt Gminy Łomża
Piotr Kłys



BAZYDLO
FURNITURE^{PL}



drzwi
DRIMS

zakład produkcji
drzwi wewnętrznych klasy premium
i frontów meblowych

bazydlofurniture.pl

DRZWI
FRONTY
LAKIERNIA
PRODUKCJA MEBLI

TELEFON:
(+48) 693 444 174

ADRES:
JEZIORKO, PRZEMYSŁOWA 40C
18-421 PIĄTNICA

**Producent
chemii
budowlanej**
**tynki
elewacyjne**
silikonowe
i mozaikowe
**grunty
farby**



GRAM-TON
ŁOMŻA

Od wielu lat specjalizujemy się
w produkcji najlepszych
gatunkowo tynków elewacyjnych
i mozaikowych, gruntów,
hydroizolacji oraz farb.

CENY PRODUCENTA

ul. Łąkowa 11A
Łomża
tel. 604 933 798

**Wykonujemy również
kompleksowo elewacje**

30 lat DOŚWIADCZENIA

www.gram-ton.pl



Nowa inwestycja – Etap I

Sybiraków

26



SZMARAGDOWE
WZGÓRZE



DEVELOPMENT
Zacharzewski — Skowroński

508 178 747
86 219 81 81